Nr. 147 (5768) Cz

WARSZAWA, ŚRODA 18 KWIETNIA 1934 r.

Rok XXXIX.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20—13
ADMINISTRACJA — 5-13-80
DRUKARNIA — 2.76-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Przed przyjazdem min. Barthou

Zbyteczna tłumaczyć, że podróż min. *Barthou* do Warszawy i Pragi nie jest wymianą grzeczności dyplomatycznej, lecz bardzo doniosłym krokiem politycznym, który może pociągnąć za sobą poważne następstwa w układzie stosunków europejskich.

Już język i ton prasy francuskiej, omawiającej podróż min. *Barthou*, ma w sobie wszystko prócz — grzeczności, nie mówiąc już o serdeczności, pod adresem Polski. Wyznajemy, że nie czytaliśmy dotąd tak cierpkich, lekceważących i nieprzyjaznych uwag o polityce państwa sojuszniczego, co w prasie francuskiej z okazji podróży min. *Barthou.* Z głosów tej prasy widać, że orjentuje się ona doskonale w obecnej polityce Polski, że np. pakt polsko - niemiecki ocenia całkiem inaczej, niż wmawia w opinję polską „sanacja", że rozumie sens i charakter kampanji antyczeskiej i t.d.

Wobec zasadniczego zwrotu polityki zagranicznej, jakiego dokonał Rząd polski przez zawarcie paktu z *Hitlerem* i wobec dalszych posunięć, będących rezultatem i konsekwencją tego paktu, wizyta min. *Barthou* w Warszawie wydaje się beznadziejną, jeśli traktować ją, jako próbę zmiany polityki polskiej, jako próbę nawrotu do dawnych stosunków polsko-francuskich. Nowy kurs polityki polskiej *nie da się pogodzić z dawnym* i tu żadne mowy bankietowe, żadne urzędowe, tryskające optymizmem i radością, komunikaty nie przesłonią prawdy. Wizyta min. *Barthou* miałaby tedy ten skutek *negatywny*, że potwierdziłaby nowy stan rzeczy przed oficjalnym przedstawicielem Francji, która oczywista nie omieszkałaby wyciągnąć dla siebie z tego faktu wszystkich konsekwencyj.

Przypuszczać jednak należy, że do tego narazie nie dojdzie. Sądzić można, że ze strony polskiej podjęta będzie próba *przystosowania stosunków polsko - francuskich do nowej sytuacji,* próba włączenia niejako Francji do „przyjaźni" polsko - niemieckiej i stworzenia nowego układu w systemie uropejskim.

Ale taktyka ta może tylko przewlec bieg wydarzeń i odwlec różne decyzje ,ale jest zgóry skazana na niepowodzenie. Francja, jeśli zechce, może z daleko mniejszem ryzykiem, niż Polska, porozumieć się sama z Niemcami. „Ponieważ Polska — pisze jeden z publicystów francuskich — poszła na układy bezpośrednio z *Hitlerem,* cóż może stanąć na przeszkodzie min. *Barthou* do wszczęcia rozmów osobistych z *Neurathem,* choćby na dworcu w Berlinie w drodze do Warszawy"?

Jeśli zaś chodzi o przekształcenie stosunków europejskich, to — rzecz jasna — nie dokona się ono w Warszawie, lecz mogłoby dojść do skutku tylko w drodze porozumienia wszystkich zainteresowanych państw. Mówimy oczywiście o przekształceniu pokojowem. Ale na to obecnie bynajmniej nie zanosi się, obecnie mniej niż kiedykolwiek przedtem.

Uważamy sojusz polsko - francuski w warunkach dzisiejszych za *konieczny i niezastąpiony przez żaden inny związek.* Przemawia przez nas nietylko sentyment do Francji demokratycznej, najsilniejszej ostoi demokracji i pokoju na lądzie europejskim. Sojusz z Francją daje Polsce gwarancję pomocy militarnej przeciw Niemcom. Ale gwarancja ta istnieje tylko dopóty, póki Polska idzie ręka w rękę z Francją, gdy chodzi o Niemcy. Francja niebacznie wyłamała się z tej solidarności, godząc się na Pakt 4-ch. Ale pakt ten pozostał martwym dokumentem, podczas gdy pakt polsko-niemiecki żyje i niestety „działa", zataczając coraz szersze kręgi.

Pierwsza wizyta ministra Francji w Polsce niepodległej odbywa się, niestety, w nastroju wręcz innym, niż należałoby się spodziewać od państw sojuszniczych i ma charakter raczej pożegnania i rozstania się.

(jmb.).

Spiskowcy wojskowi Rumunji

przed sądem

W najbliższy piątek rozpoczyna się przed sądem wojennym w Bukareszcie proces 8-miu oficerów i 5-ciu osób cywilnych, oskarżonych o przygotowanie pod wodzą płk. Wiktora **Precupa** akcji przeciwko monarsze, Rządowi i partjom politycznym. Akt oskarżenia stwierdza, że oskarżeni zawiązali spisek, którego ostatecznym celem było wprowadzenie dyktatury z płk. **Precupem** na czele i dokonanie zamachów. Spisek wykryty został na dzień przed datą wyznaczoną do realizacji jego, tak, iż wszyscy zamieszani do tego spisku mogli być aresztowani. Śledztwo wykazało, że wszyscy aresztowani oskarżeni nie mieli żadnego kontaktu z szerszemi kołami armji lub jakiemikolwiek organizacjami politycznemi. Działalność ich więc była zupełnie odosobniona. (PAT.).

* *
*

Donoszą z Bukaresztu, że proces spiskowców wojskowych odroczono na dni kilka ze względu na zeznania, które złożył jeden z wyższych urzędników ministerjum spraw wewnętrznych. Jeden z głównych oskarżonych, płk. **Precup,** — twierdzi stanowczo, że spiskowcy wcale nie mieli zamiaru urządzać zamachu na króla.

Spisek został wykryty dzięki doniesieniu pewnego sierżanta, który otrzymał za to nagrodę i został mianowany porucznikiem.

Strajki w St. Zjednoczonych

Fala strajków w St. Zjedn. rozszerza się. Robotnicy odlewni stalowych w stanie Alabama rozpoczęli strajk. W Gloversville w stanie nowojorskim zastrajkowało 3.000 rękawiczników a w Danbury (Conecticut) 1.000 kapeluszników.

W Nowym Jorku właściciele skiepów z konfekcją damską wydalili wczoraj 50.000 krawców damskich. (A. T. E.).

Trocki

Prasa francuska notuje sprzeczne pogłoski o **Trockim. „Matin"** twierdzi, że **Trocki** nie opuścił Francji, lecz jedynie wyjechał na czas krótki z Barbizon, aby zaczekać na decyzję rady ministrów. Gabinet ma powziąć definitywną decyzję w sprawie dalszych losów **Trockiego.** Najprawdopodobniej **Trocki** będzie wysiedlony na Korsykę.

„Journal" domaga się wysiedlenia **Trockiego** z granic Francji i podkreśla, że były komisarz sowiecki zamieszkiwał w okolicy Paryża nie w charakterze prywatnym, lecz, jako czynny agitator międzynarodowy. Celem jego było stworzenie nowego ośrodka propagandy komunistycznej we Francji. Dziennik zapowiada rewelacje o roli **Trockiego,** podczas jego pobytu we Francji. (A. T. E.).

Na wczorajszem posiedzeniu Rada Ministrów postanowiła COFNĄĆ pozwolenie na pobyt we Francji, wydane w swoim czasie Trockiemu przez Chautemps w charakterze ministra spraw wewnętrznych. Decyzja ta została „uzasadniona" niedotrzymaniem przez Trockiego zobowiązania, że wstrzyma się od wszelkiej działalności politycznej. Trocki zostanie wezwany do natychmiastowego opuszczenia granic Francji. (ATE.).

Nowy lot prof. Piccarda

„Associated Press" donosi, że znany uczony i aeronauta belgijski prof. **Piccard** i brat jego inżynier mają zamiar dokonać ponownego wzlotu do stratosfery z **Detroit,** w lecie b. r.

Uczeni podobno użyją na ten cel balonu, którym komandor **Settle** i major **Fordney** pobili rekord wysokości wzlotu przed kilku miesiącami. (PAT.).

Sensacyjne samobójstwo we Francji

Zięć pani **Doumergue,** Louis de **Bonsain,** dyrektor jednej z większych firm automobilowych, popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru. **De Bonsain** żonaty był z córką pani **Doumergue** z pierwszego małżeństwa i pozostawił trzy małoletnie córki, przebywające obecnie w posiadłości państwa **Doumergue** Tournefeuille pod Tuluzą. Motywy rozpaczliwego kroku nie są znane. (ATE.).

Titulescu w Paryżu

Rumuński minister spraw zagranicznych **Titulescu** przybył do Paryża w towarzystwie małżonki oraz szefa gabinetu. Na dworcu min. Titulescu powitał przedstawiciel min. **Barthou** w otoczeniu wyższych urzędników,

Dzienniki francuskie poświęcają wiele miejsca wizycie min. Titulescu, podkreślając jej doniosłe znaczenie polityczne. Wiele pism zaznacza, że min. **Titulescu** jest jednym z najwybitniejszych mężów stanu Europy współczesnej.

Saint Brice pisze w **„Journal"**, że **Titulescu** cieszy się ogromnym prestiżem, osobistym i że rezultaty jego dotychczasowej działalności dyplomatycznej są bardzo pomyślne. (ATE.).

Urzędowe bezrobocie

Podług danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy wykazuje w całym kraju na 14 b. m. **381,444** zarejestrowanych bezrobotnych.

W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 5,404.

Warszawa wykazuje 29,602 pozostających bez pracy, Warszawa okrąg — 11,360, Łódź — 24,985, Śląsk — 98,599.

Wydawnictwa majowe

Polskiej Partji Socjalistycznej

Już ukazał się AFISZ 1-szo MAJOWY (ilustrowany) — którego cena w zależności od ilości zamówionych przez Organizację egzemplarzy, wynosić będzie od 10 — 12 gr. za egz. z wysyłką.

Nadto wyjdzie specjalny 1-szo Majowy numer „TYGODNIA ROBOTNIKA" — w cenie 10 groszy za egz. i „CHŁOPSKIEJ PRAWDY" również w cenie 10 gr. za egz.

Pozatem jest do nabycia tekst z nutami „Międzynarodówki", w cenie 4 zł. W drodze organizacyjnej udziela się rabatu. Zamówienia wraz z gotówką należy niezwłocznie nadsyłać na adres Sekretarjatu Generalnego CKW. PPS. — ul. Warecka 7.

SEKRETARJAT GENERALNY
C. K. W. P. P. S.

Strajk

u Scheiblera i Grohmana

W poniedziałek na oddziale t. zw. „nowej tkalni" w zakładach firmy **Scheibler i Grohman** w Łodzi wybuchł strajk wskutek nieuregulowania dotychczas przez firmę **sprawy podwyższenia obniżonych w swoim czasie zarobków,** co administracja fabryki zobowiązała się załatwić.

Ks. Hlinka

przeciw rewizji granic

Przewodniczący słowackiej partji ludowej ksiądz pos. **Hlinka** ogłosił w **„Czeskiem Słowie"** artykuł, w którym z całą stanowczością występuje przeciw posądzeniom, jakoby Słowacy pragnęli połączyć się z Polską czy z Węgrami, jakoby „dali się przekupić za polskie pieniądze na rzecz rewizji granic". **Hlinka stwierdza,** że Słowacy nigdy nie wyrażali chęci połączenia się z Polską albo z Węgrami, że wprawdzie sytuacja Słowaków w Czechosłowacji jest ciężka, ale na Węgrzech nie jest lepiej, że należy dążyć do zbliżenia gospodarczego i kulturalnego a nie do rewizji granic.

Plakaty i marginesy

W Austrji po zgnieceniu powstania socjalistycznego reakcja faszystowska wszelkich odcieni żebrze ludność o poparcie swoich przedsięwzięć. Na murach miast można wyczytać np.:

„Ofiarujcie na fundusz Feya", „ofiarujcie na rzecz pozostałych po poległych w walkach lutowych członkach armji i policji" i t. d.

Ludność Wiednia reaguje na te odezwy w ten sposób, że na plakatach dopisuje: „Ani grosza krwawym psom!" — „Przekleństwo mordercom dzieci!" — „Kłamstwa rządowe", „Niech żyje Międzynarodówka!" i t. d. Niektóre plakaty rządowe znaczone są trzema strzałami socjalistycznemi.

Dyktatorzy są drażliwi

Poseł austrjacki w Pradze dr. **Marek** złożył w Ministerjum spraw zagranicznych protest przeciwko umieszczeniu na wystawie malarskiej w Pradze 7 karykatur, ośmieszających Rząd austrjacki. Jak wiadomo, podobny protest nastąpił przed kilku dniami ze strony posła niemieckiego. (ATE.).

24-go maja wybór prezydenta Czechosłowacji

Na posiedzeniu prezydjów obu Izb parlamentu czechosłowackiego postanowiono, że wybór nowego prezydenta Czechosłowacji odbędzie się 24-go maja w sali Władysława na Zamku praskim.

Statystyka bezrobocia

światowego

Międzynarodowe Biuro Pracy ogłasza statystykę bezrobocia światowego za pierwszy kwartał b. r.

W porównaniu z sytuacją, jaka istniała w odpowiednim okresie ub. r., a więc eliminując wpływ warunków sezonowych, można stwierdzić zmniejszenie bezrobocia w 21 krajach, a m. in. w W. Brytanji, w Stanach Zjednoczonych, w Niemczech, we Włoszech, w Japonji i t. d. Natomiast bezrobocie wzrosło w Belgji, Bułgarji, Francji, Irlandji i Portugalji.

Największy wzrost zatrudnienia wykazują Stany Zjednoczone A. P. (11,374,000 bezrobotnych w marcu b .r. wobec 13,294,000 w marcu 1933 r.). Niemcy (2,800,000 bezrobotnych wobec 5,598,000) i Kanada. Wydatny wzrost zatrudnienia należy zanotować również w W. Brytanji, Estonji, Japonji, Łotwie i Unji Południowa - Afrykańskiej. (PAT.).

Wzrost zatrudnienia w Niemczech jest zresztą w dużym stopniu fikcyjny, bo związany z t. zw. obozami pracy.

Robotnicy Łukowa

uczcili pamięć poległych towarzyszów w Lublinie

(Kor. własna).

W dniu 14 b. m. robotnicy zatrudnieni przy regulacji rzeki Krzna południowa urządzili jednogodzinny strajk manifestacyjny na cześć poległych towarzyszy w Lublinie w dniu 11 kwietnia 1934 r., w walce o prawo do życia.

Strajk charakteryzowała powaga, niczem nie zakłócona, przyczem tow. **Wysokiński** wygłosił okolicznościowe przemówienie i odśpiewano „Czerwony Sztandar".

Przy wspomnianej regulacji Krzny są zatrudnieni robotnicy z Siedlec i Łukowa.

Obserwator.

Organizujcie Komitety Zbiórki 1 Maja na T. U. R.

Przygotowujcie dzień 1 Maja

Obozy pracy

„Fundusz Pracy" wydał zarządzenie w sprawie otwarcia dla młodzieży ochotniczych obozów pracy. Obozy te zostały już uruchomione i skupiają młodzież robotniczą z ośrodków przemysłowych.

Jak donosi P. A. T. w najbliższej przyszłości z Zagłębia Dąbrowskiego wyruszą cztery bataljony młodocianych robotników, którzy w obozie pracy, **za 50 groszy dziennie,** wykonywać będą ciężkie roboty ziemne, a po pracy odbywać niemniej ciężkie i bardzo wyczerpujące ćwiczenia z karabinem.

Kandydaci do obozów pracy muszą przed przyjęciem do obozu odbyć 10-cio dniową bezpłatną praktykę. Ochotnikom przysługuje prawo w czasie pierwszych dwuch tygodni pobytu wycofanie się z obozu, pod warunkiem pokrycia kosztów przejazdu.

Do obozów pracy werbowana jest wyłącznie **bezrobotna młodzież robotnicza,** za pośrednictwem „sanacyjnych" organizacyj, do których młodzież ta należy, lub wstępuje specjalnie dla uzyskania prawa do pobytu w obozie pracy.

Pierwsze obozy pracy zostały w Polsce zorganizowane w r. ub. przez „Związek Strzelecki", pod kierunkiem p. Praussowej. Jak wyglądała rzeczywistość w obozach pracy, mogą o **tem** powiedzieć młodociani z Żyrardowa, którzy poprostu musieli **ratować się ucieczką z łomżyńskiego obozu, do którego zostali przydzieleni.**

Próba rozwiązania zagadnienia bezrobocia wśród młodzieży, przy pomocy obozów pracy, jest tylko stwarzaniem **pozorów** walki z bezrobociem.

Fakt, że obozy pracy dla **młodzieży** istnieją w Bułgarji, w Niemczech i w Austrji, potwierdza tylko nasz pogląd, że jest to **półśrodek w walce z bezrobociem,** że jest próbą zdobycia przez państwa faszystowskie i kapitalistyczne alibi aktywności na tym odcinku. W rzeczywistości obozy pracy pomyślane są, jako instytucje szkolenia wojskowego młodocianych bezrobotnych. Tak pomyślane obozy pracy w Niemczech, są niczem innem, jak tylko **olbrzymim arsenałem wojennym.** Obozy pracy Niemiec **Hitlera,** zwłaszcza ich **„Freiwilliger Arbeitsdienst"** i **„Deutsches Arbeitsdienstjahr"** stanowią pomocniczy aparat hitlerowski, służący do militaryzowania całego życia w Niemczech. Wskazuje na to nietylko program prac obozów (roboty kolonizacyjne, regulacja rzek, budowa fortyfikacyj), ale i wojskowa forma organizacyjna obozów.

Hitler wprowadził od 1 stycznia r. b. przymus przejścia młodocianych przez obozy pracy. Podczas kiedy w roku ub. liczba członków, którzy przeszli przez hitlerowskie obozy katorżnicze wynosiła około 300,000 młodocianych, w roku bieżącym liczba ta przekroczy miljon czterysta tysięcy osób, które w zabójczej moralnie atmosferze koszarowej, poddane zostaną surowej dyscyplinie wojskowej. Tak to **bezrobotne** siły zostały przez państwo faszystowskie zużyte na potrzeby militaryzmu.

Na to, że obozy pracy są niczem innem, jak tylko **ukrytą formacją militarną,** wskazuje także fakt, że kiedy Bułgarja zaczęła wprowadzać u siebie przed laty półwojskowe obozy pracy dla młodzieży — wywołało to oficjalną interwencję państw t. zw. „Małej Ententy" przeciwko powiększaniu przez Bułgarję jej sił wojskowych.

Obozy pracy pomyślane są nietylko jako formacja wojskowa. Istnienie ich **kapitaliści wyzyskują dla konkurencji w stosunku do robotników.** Znana jest historja zaangażowania przez prywatne firmy 15,000 członków obozów pracy, którzy zatrudnieni zostali przy osuszaniu moczarów Karaboas w dolinie Dunaju (Bułgarja) na warunkach o 27% niższych od norm płaconych robotnikom.

Kiedy w Czechosłowacji powstała kwestja zorganizowania obozów pracy, jeden z tamtejszych działaczów socjalistycznych, tow. Jaromir **Neczas,** obliczył, iż utrzymanie 150,000 ludzi w obozach kosztować będzie Czechosłowację rocznie 657 miljonów koron cz. Zdaniem **Neczasa** obozy takie bardzo łatwo mogą stać się szkodliwemi z punktu widzenia interesów robotników pracujących, gdyż przerzucają punkt ciężkości walki z bezrobociem i jego skutkami na barki samych robotników, którzy w masie swej są i tak dotknięci ciężarami, wynikającemi z przewlekającego się kryzysu. Próba ożywiania życia gospodarczego sztucznemi zarządzeniami przez zatrudnianie bezrobotnych w obozach pracy musi zawieść, gdyż bezrobotni znajdują pracę nie w ogólnej produkcji, lecz w obozach pracy, gdzie praca, jako taka, jest elementem wtórnym.

Na tych kilku przykładach, jak na dłoni, widać istotny charakter obozów pracy, polegający na militaryzowaniu młodzieży i psychicznem sprzęganiu jej z militarno - kapitalistycznym systemem rządzenia.

Nasz negatywny stosunek do faszystowskich koncepcyj „rozwiązywania" klęski bezrobocia w drodze **militaryzowania bezrobotnych ma swoje uzasadnienie w całem podejściu naszem do zagadnienia walki z kryzysem.**

Obozy pracy w nas, socjalistach, mają zdecydowanych przeciwników. Na każdym kroku, w życiu organizacyjnem, na zgromadzeniach, w prasie będziemy ujawniać ich właściwy charakter, obcy, wrogi i szkodliwy dla młodego proletarjackiego pokolenia, a więc szkodliwy dla całej klasy robotniczej.

ADAM OBARSKI.

Przegląd prasy

FRONDA ENDECKA.

Utworzenie się secesji „radykalno-narodowej" w Stronnictwie Narodowem, wywołało głośne echo w prasie:

„Kurjer Warszawski", omawiając secesję „młodych", pisze:

> „Gdyby wszystko to, co powiedziano w jego programie, brać dosłownie, to należałoby przyjść do wniosku, iż secesja pp. Mosdorfa i towarzyszy nie jest daleka od socjalizmu tego typu, który ma swego najgłośniejszego wyraziciela w hitleryzmie, a który nie przestaje mieć cech charakterystycznych ruchu socjalistycznego dlatego, iż zwalcza marksistów. I Saint - Simon, Proudhon, Fourier, Owen nie mieli nic wspólnego z Marxem, lubo byli socjalistami. Nam się wydaje to credo społeczne najmłodszego pokolenia polityków polskich bałamutnem i zdolnem przeto do wywołania zamętu w niejednej wrażliwszej głowie".

Nam nie chodzi o to, czy credo „młodych" wydaje się **„Kurjerowi Warszawskiemu"** bałamutnem, czy nie. **„Kurjer Warszawski"** dotychczas nie uwierzył w załamanie się ustroju kapitalistycznego, w co jednak coraz więcej ludzi na świecie wierzy, nie wyłączając wodza polskiego nacjonalizmu **Dmowskiego.** Teraz chodzi o to, żeby ludzie uwierzyli także i w to, że jedynem wyjściem z obecnego chaosu będzie wprowadzenie ustroju socjalistycznego.

„Gazeta Polska" nie ukrywa swej radości z powodu kruszenia się endecji, ale pragnęłaby przy tej okazji upiec swoją „bezpartyjną" pieczeń. Więc jakkolwiek stwierdza, że

> „deklaracja programowa" ogłoszona w niedzielnem „ABC", jest zresztą dość mętna — wymieszano tam skrupulatnie i bez rozróżniania hierarchji myśli — rzeczy słuszne i niesłuszne, radykalizm z imperjalizmem, chrześcijaństwo z rasowym antysemizmem, antyetatyzm z etatyzmem — w dozach wystarczających do stworzenia mikstury agitacyjnej, lecz nie programu, ani ideologji".

to jednak zalotnie się uśmiecha do „secesjonistów", ciągnąc ich do swego kramika, który ma na składzie „prawdziwy nacjonalizm", gdy nacjonalizm endecki jest pono pseudo-nacjonalizmem, ersatz - nacjonalizmem.

Jest to bardzo ryzykowna reklama. Można nią zdobyć paru nowych klijentów, ale jednocześnie stracić wielu starych. Naprz. z „Legjonu Młodych".

x. y. z

Historja sentymentalna

Chodziła z nimi po podwórzach,
czy było ładnie, czy deszcz padał,
pryskał i pluskał po kałużach —
i coraz więcej była blada.

Gabardinowe miała palto —
grali przeboje już banalne,
płakała im głębokim altem
melodje słów sentymentalne.

Miała jedyną sukienczynę —
grała na skrzypcach tak, jak żadna
i oczy miała też jedyne,
i była bardzo, bardzo ładna.

Kochali się w niej wszyscy czterej,
chodziła z nimi grać przeboje,
a w domu wszyscy, do suteryn
śpiewali do niej — „Oczy twoje".

W leciutkim płaszczu z gabardiny
chodziła w zimna, deszcz jesienny —
sentymentalne mandoliny
wypłakiwały grosz codzienny.

Skarżył się, jęczał spazmatycznie
nieutulony żal gitary —
kiedyś, ostatni raz, prześlicznie
śpiewała przebój jakiś stary.

I to był nieszczęść ich początek,
potem chodzili bez niej, sami,
potem umarła, w jakiś piątek, —
ktoś inny chodził ze skrzypcami.

CZESŁAW CIEPLIŃSKI.

Cyniczna odwaga

Walka opozycji w Z. N. P. z panującym kierunkiem reprezentowanym przez Zarząd Główny z każdym dniem zyskuje na sile. Już nie poszczególni członkowie, a nawet już nie nieliczne grupy ale całe oddziały a nawet okręgi stają w szranki tej walki. Zarząd Główny w walce z opozycją związkową chwyta się rozpaczliwych środków, rozwiązuje zjazdy okręgowe, **zawiesza** w prawach członków całe oddziały, przeprowadza nową rejestrację członków pod pretekstem zmiany legitymacyj członkowskich. Sekundują mu, jak potrafią, „publicyści" prasy związkowej, usiłując naiwnem łgarstwem zakłamać mnożące się fakty wzrastania w siły opozycji. W walce z opozycją korzysta klika z poparcia władz administracyjnych. Niejednokrotnie na łamach **„Robotnika"** podawaliśmy do wiadomości publicznej represje, które stosowano wobec tych związkowców, którzy mieli odwagę jawnie wystąpić z krytyką. Głośne są już np. w całym kraju represje zastosowane do związkowców w Lublinie, którzy mieli odwagę na zebraniu związkowem krytykować działalność Zarządu Głównego. Cała siła Zarządu Głównego i cała bierność i bezsilność mas nauczycielskich wobec znienawidzonej przez nie kliki tkwi w strachu przed represjami w postaci przeniesienia, redukcji i t. d.

Niepodobna też inaczej jak prowokacją nazwać wystąpienie nieznanego, bo niepodpisanego, autora artykułu w **„Głosie Warszawskim"** p. t. **„Pod pręgierz objektywizmu".** Nieznany ten bohater wzywa opozycję do ujawnienia swoich nazwisk, udając z powodzeniem głupca pyta: pocóż ta anonimowość? Licząc na odruch oburzenia i zrodzonej z niego nieopatrznej odwagi, szafuje obelgami w rodzaju „tchórze", „zwierzęta zgłodniałe". Ma przecież tyle sprytu, ażeby uchylić się przed osobistą należną za tego rodzaju polemikę odpowiedzialnością i nie podpisać artykułu. Uważamy za swój obowiązek ostrzec wszystkich zainteresowanych przed tą prowokacją szytą białemi nićmi.

Jeżeli już mowa o **„Głosie Warszawskim",** zaznaczmy przy sposobności, że fakt wydawania tego pisma jest dobrym przykładem trwonienia zasobów materjalnych Związku, powstałych ze z trudem płaconych składek przez członków. Komuż, na miły Bóg, potrzebne jest to pisemko, pod względem publicystycznym i wogóle intelektualnym stojące poniżej poziomu pisemek uczniów klas starszych. Przecież wydawanie takiego pisemka w druku, na dobrym papierze jest niepotrzebnem wyrzucaniem pieniędzy. Grafomańskim zamiłowaniom mogłaby uczynić zadość grupa wydająca **„Głos Warszawski",** odbijając na swój koszt pisemko na powielaczu.

ts

Echa strajku włókienniczego w Łodzi

W Łodzi rozpoczął się nowy proces w związku ze strajkiem włókienniczym w Łodzi w roku ubiegłym.

Oskarżonych jest 9 osób o spowodowanie w dn. 31 marca ub. r. krwawych rozruchów na Wodnym Rynku i ul. Rokicińskiej w czasie pogrzebu Jadwigi Wojciechowskiej, która została zabita poprzedniego dnia.

Rozprawa została odroczona do soboty.

O obniżenie opłat pocztowych,

telegraficznych i telefonicznych

Związek Izb Przemysłowo - Handlowych ponownie wystosował do Ministerjum Poczt i Telegrafów memorjał, w którym podkreśla, iż **niewspółmierny wzrost obciążeń z tytułu opłat pocztowych w porównaniu do roku 1927, nie znajduje usprawiedliwienia i nie pozostaje w żadnym stosunku do ogólnej pauperyzacji, unaoczniającej się w kurczeniu się obrotów i tendencji zniżkowej.**

Memorjał domaga się obniżenia tych opłat stwierdzając, że ograniczenie korzystania z usług poczty (co z konieczności następuje w coraz szerszym stopniu), oddziaływa ujemnie na normalny tok interesów gospodarczych. Również w zakresie rozmów telefonicznych międzymiastowych daje się obserwować ograniczanie przy korzystaniu z nich do wypadków nadzwyczajnej wagi i pilności, a wobec wysokich opłat za przesyłki pocztowe, wypadki rozwiązywania kwestji doręczania w inny, tańszy, niejednokrotnie nawet nielegalny sposób, nie są odosobnione.

***

Od wielu lat cała opinja domaga się obniżenia opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych.

Dnia 16 kwietnia 1934 r. odbyło się w Centrali P. K. O. w Warszawie 32-e z rzędu losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe Serji I-ej.

Po zł. 1000 — otrzymają właściciele następujących książeczek:

1.178	17.885	29.336
3.476	18.171	32.019
3.560	18.753	32.522
4.103	21.753	32.824
4.373	23.366	33.729
4.748	27.825	35.676
5.375	28.073	37.391
7.410	29.651	37.428
11.149	29.750	40.748
16.331.		

Wylosowana dawniej, a niepodjęta książeczka premjowana Nr. 4658 Serji I-ej.

Al Capone

ma dość więzienia

Z Nowego Jorku donoszą, że słynny bandyta amerykański **Al Capone** skazany w r. 1931 na 11 lat więzienia za ...niezapłacenie podatku dochodowego i odsiadujący karę w więzieniu w Atlanta— czyni usilne starania o **przedterminowe zwolnienie. Al Capone,** którego majątek oceniany jest na przeszło miljon dolarów, spędza całe dnie w warsztatach więziennych szyjąc buty, i zarabiając w ten sposób kilkanaście dolarów miesięcznie. Przez swe „wzorowe sprawowanie" bandyta stara się zwrócić na siebie uwagę władz więziennych, by uzyskać darowanie kary. (ATE.).

Łagodne kary

Sąd Najwyższy Finlandji zakończył ostatecznie sprawę buntu w Mäntsäla — (próba przewrotu faszystowskiego w marcu 1932 r.).

Naogół Sąd Najwyższy zatwierdził wyroki i kary sądu okręgowego, w paru wypadkach tylko zmieniając kwalifikacje czynu, względnie wymiar kary. Główni ówcześni przywódcy lappowscy, a mianowicie **Kosola, Wallenius** i **Koivisto** otrzymali po roku więzienia z warunkiem zawieszenia kary na przeciąg 3 lat.

(PAT.)

Z sali sądowej

Sprawy teatrów stołecznych przed Sądem

Pierwszy proces przeciwko p. Krzywoszewskiemu

W dniu 23 b. m. odbędzie się w Warszawskim Sądzie starościńskim pierwsza rozprawa z szeregu kilku procesów wytoczonych przeciwko b. dyrektorowi stołecznych teatrów miejskich p. Krzywoszewskiemu, przeciwko któremu wystąpili zarówno liczni aktorzy o pensje niewypłacone, jak również i autorzy sztuk o niewypłacone im tantjemy.

I. K.

Zazdrosny mąż przed sądem

W dniu 5 maja w Sądzie Okręgowym Warszawy odbędzie się sprawa por. rez. Jezierskiego oskarżonego o usiłowanie zabójstwa Antoniego Różyckiego, znanego artysty teatrów miejskich. Powodem zajścia, które nastąpiło za kulisami teatru Nowego w czasie przedstawienia sztuki „Czwarty do brydża" była zazdrość o żonę, która grała w tej sztuce razem z p. Różyckim.

Bronić wojowniczego porucznika będzie adw. Szurlej, powództwo cywilne o sumę 1 zł. wynagrodzenia strat moralnych ze strony artysty będzie popierał adw. Beylin.

Oskarżony przebywa w więzieniu. IK.

Kochanek zabił męża

Sąd Apelacyjny rozpatrywał wczoraj sprawę 21 letniego Aleksandra Pilicha, który zamordował niejakiego Flura, męża swojej kochanki.

Pilich pracował w fabryce Flura, jako terminator.

Do zbrodni namówiła Pilicha jego kochanka. Sąd Okręgowy Warszawy skazał zabójcę na 10 lat więzienia, Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził. IK.

Hitleryzm i junkrzy pruscy

Nadprezydent prowincji śląskiej **Brueckner** wygłosił w Oławie przemówienie, zawierające niedwuznaczne ostrzeżenia pod adresem reakcyjnych kół junkierskich. **Brueckner** oświadczył, że oczekuje od wielkich posiadaczy ziemskich na Śląsku niemieckim ofiar na rzecz kolonizacji chłopskiej, jako zapłaty za dług krwi przelanej w obronie ziemi niemieckiej.

Tworzenie osad chłopskich, nie zaś demonstracyjne wywieszanie flag czarno - biało - czerwonych zabezpieczyć może — oświadczył nadprezydent — wschód niemiecki. (PAT.).

Bunt więźniów

W Canyon City (Colorado, St. Zjednoczone) 5 więźniów zbiegło z miejscowego aresztu. Dokonali oni szeregu napadów, w czasie których kilkanaście osób odniosło rany. Wśród ludności wybuchła panika. Policja zdołała opanować sytuację po upływie niemal dnia. Należy nadmienić, że w roku 1929 w Canyon City wybuchła krwawa rewolta więźniów.

(ATE.).

Sytuacja walutowa

Spadek marki niemieskiej

Wczoraj sytuacja walutowa wykazała dość poważne zmiany. Przy nieco mocniejszej tendencji dla dolara, zaznaczyła się zwyżka — i to dość wyraźna — funta angielskiego, oraz lira włoskiego. Jednocześnie na wszystkich giełdach nastąpił spadek dewizy na Berlin. (PAT.).

Zakończenie reewakuacji zabytków z Z. S. R. R.

Jak się dowiaduje agencja PID, trwające od blisko 12 lat prace nad reewakuacją zabytków polskich, znajdujących się na terenie ZSRR, zbliżają się już ku końcowi. Sowiety zwrócą Polsce jeszcze około 60.000 unikatów bibljograficznych, stanowiących część składową dawnej bibljoteki Załuskich.

Według wiadomości, otrzymanych z Leningradu, w drugiej połowie b. miesiąca wysłany będzie do Warszawy drugi cenny transport druków, składający się z 28 pak. Bibljoteka Narodowa w Warszawie otrzymuje m. in. książki ze zbiorów cara Pawła I-go i Katarzyny. Zbiory carskie przyznane zostały jako ekwiwalent za książki, zaginione, bądź też zatrzymane przez Sowiety.

Likwidacja agend komisji rewakuacyjnej w Leningradzie, w związku z zakończeniem prac, przewidziana jest jesienią r. b.

Wiedeń po zwycięstwie Dollfussa

(Korespondencja własna)

Wiedeń, w kwietniu.

Robotnik Wiednia był zawsze dumny ze swoich **domów robotniczych**, wzniesionych własnemi siłami. W każdej dzielnicy były one ośrodkiem, skupiającym całą pracę partyjną i oświatową. W czasie dni lutowych dwa z nich stały w ogniu walk w **Ottakringu** i **Floridsdorfie.**

Największy i najpiękniejszy zbudowany jeszcze przed wojną, znajdujący się w sercu robotniczej dzielnicy Wiednia, **6 Ottakring**, był terenem najzaciętszych walk — ucierpiał najwięcej.

Kompleks budynków partyjnego domu robotniczego rozciąga się na szerekości całej przecznicy, dwa fronty tych gmachów wychodzą na dwie równoległe ulice: Klausgusse i Kreitnergasse. W czteropiętrowym domu na Kreitnergasse znajdowała się olbrzymia sala zebrań, mogąca pomieścić 2000 osób, pokryta oszklonym dachem, wynajęta na kino „Plaza". W domu sąsiednim była spółdzielnia spożywców. Cały parter przeciwległego frontu od Kreitnergasse zajmowała kawiarnia i restauracja domu robotniczego. W tych gmachach mieściły się biura organizacji partyjnej, pozatem grupa dzielnicowa Związku zawodowego metalowców. Związek śpiewaczy Stowarzyszenie pogrzebowe „Flamme" i szereg innych organizacyj kulturalno-oświatowych.

Organizacja partyjna Ottakringu była najsilniejszą i największą organizacją dzielnicową Wiednia.

TEREN WALK.

Obydwie ulice biegną łagodnie w górę i kończą się na olbrzymiem błoniu t. zw. Schmelc niegdyś za cesarskich czasów pole ćwiczeń wojskowych, obecnie znajdują się tam ogródki działkowe, domy budowane przez gminę, a część terenów jeszcze niezabudowana.

Na tych terenach ustawiono armaty, miotacze min i ciężką artylerję, a ponieważ dom robotniczy położony jest prawie u wylotu, więc był doskonałym celem dla pocisków.

DOM ROBOTNICZY JEST JESZCZE CIĄGLE CELEM PIELGRZYMEK.

Dziwne wrażenie sprawiają obydwie ulice. Klausgasse i Kreitnergasse, jakby podzielone niewidzialną granicą na dwie połowy; jedna pusta, wymarła, na drugiej stoją ciągle nowe grupki ludzi i w milczeniu przyglądają się zniszczonym gmachom.

Przed obydwoma frontami domów robotniczych stoją posterunki Heimwehry, po dwóch żołnierzy z każdej strony. Ruch pieszych odbywa się dotychczas tylko jednostronnie, na chodnikach przeciwległych domowi robotniczemu. Przed domami chodniki zupełnie puste, miarowo chodzą żołnierze i odpędzają ciekawych, którzy chcą zajrzeć do wnętrza.

Z gmachu zwisają chorągwie, biało-zielony sztandar Heimwehry i czerwono-biało - czerwony sztandar innej organizacji faszystowskiej, Christliche Sturm Scharen (Chrześcijańskie oddziały bojowe), sztandar ozdobiony oznaką austrjackiego faszyzmu „Kruckenkreuz".

DOM ROBOTNICZY ZNISZCZONY.

Na ścianie frontowej kina dziewięć dziur, ślady celnych pocisków artyleryjskich. Wszystkie szyby stłuczone, na ramach okiennych sterczą odłamki szkła gdzieniegdzie puste otwory okienne bez ram, podparte drągami, zawalone sufity, dziury w podłogach, potrzaskane szafy i stoły.

W oknach restauracji i kawiarni powiewają jeszcze podarte firanki i portjery, widać połamane stoliki i krzesła. Nad kawiarnią wyłom w murze. Jak wyprute z żywego organizmu żyły, zwisają splątane druty przewodów elektrycznych i telefonicznych, sterczą jakieś wyłamane rury. Niektóre zbyt duże wyłomy zamurowano częściowo świeżą cegłą, która na szarem tle obdartego tynku świeci jaskrawą czerwienią.



DOM ROBOTNICZY W OTTAKRINGU

WNĘTRZE W GRUZACH.

Popękane ściany, grożące zawaleniem sufity, podparte belkami i deskami. Wszystkie organizacje, które się tam mieściły, rozwiązane, funkcjonarjusze wypędzeni lub aresztowani, dom skonfiskowany. Był on własnością partji, po zamachu hitlerowskim w Niemczech został sprzedany szwajcarskiej partji socjalistycznej i jest jej prawną własnością, tej tranzakcji rząd Dollfussa nie uznaje.

NA OBU ULICACH WIDAĆ WYRAŹNE ŚLADY WALK.

Mury zorane przez kule karabinów maszynowych. Niema domu, któryby nie ucierpiał. Wszystkie szyby popękały od huku dział. Dziś jeszcze, po dwóch miesiącach, wiele okien, zamiast szyb, pozaklejano papierem lub przesłonięto tekturą. Najwięcej ucierpiał narożny dom, sąsiadujący z domem partyjnym. Z podwórka widać uszkodzony szklany dach sali wykładowej, wybite szyby na klatkach schodowych.

NA OBU ULICACH BYŁY WZNIESIONE BARYKADY

przez walczących robotników, w domu robotniczym usadowił się Schutzbund.

Policyjne auta pancerne atakowały barykady. Wojsko ostrzeliwało dom robotniczy z karabinów maszynowych, miotaczy min, artylerji, a gdy nie mogło złamać oporu, przybyły ciężkie haubice.

PAN WICEKANCLERZ FEY OSOBIŚCIE...

Oficjalny organ austrjackiej policji i żandarmerji „Offentliche Sicherelt" (Bezpieczeństwo publiczne) pisze:

„O godz. 1-ej w nocy przybył wicekanclerz Fey; informował się o przebiegu walk, a potem udał się na pozycję wojskową i pozostawał tam przez godzinę".

Widocznie żołnierzom, strzelającym do mieszkań i domów robotniczych, pan wicekanclerz musiał dodawać otuchy osobiście.

JAK ZGINĘŁA TOW. SEVER opisuje to samo urzędowe pismo:

„W domu, sąsiadującym z domem robotniczym, w mieszkaniu byłego posła do parlamentu, Severa, znaleziono jego żonę Idę, ciężko ranną, a jej sąsiadkę, Matyldę Skoda, zabitą. Obydwie kobiety zostały zranione odłamkami granatów. P. Sever zmarła wkrótce po przeniesieniu do szpitala".

Tow. Sever była czynną członkinią partji i pracowała w kobiecej organizacji Ottakringu. Jak opowiadają świadkowie, pocisk artyleryjski przebił sufit i odłamki zabiły dwie kobiety. Ile ludności zginęło, ile kobiet i dzieci, o tem milczą raporty policyjne.

Ale Schutzbund bronił swego domu robotniczego, więc... raport policyjny donosi:

PAN WICEKANCLERZ PRZYBYWA POWTÓRNIE.

„O godz. 9.30 rano przybył powtórnie wicekanclerz Fey. Po wstrzymaniu ognia artyleryjskiego, po wysadzaniu bram i drzwi, wziął udział w ataku wojska na dom partyjny".

Gdy wojsko wtargnęło do wnętrza, zastało dom pusty. Bohaterscy obrońcy, widząc, że nie zdołają utrzymać się na zagrożonej placówce, opuścili gmach, by uniknąć losu, który pan Fey zgotował dla Weissla, Münichreitera i innych.

Zwycięski pan Fey zajął puste gruzy...

STEFANJA KRYG.

W dniu 27 maja
odbędą się wybory do rad miejskich w b. Kongresówce i w części Małopolski

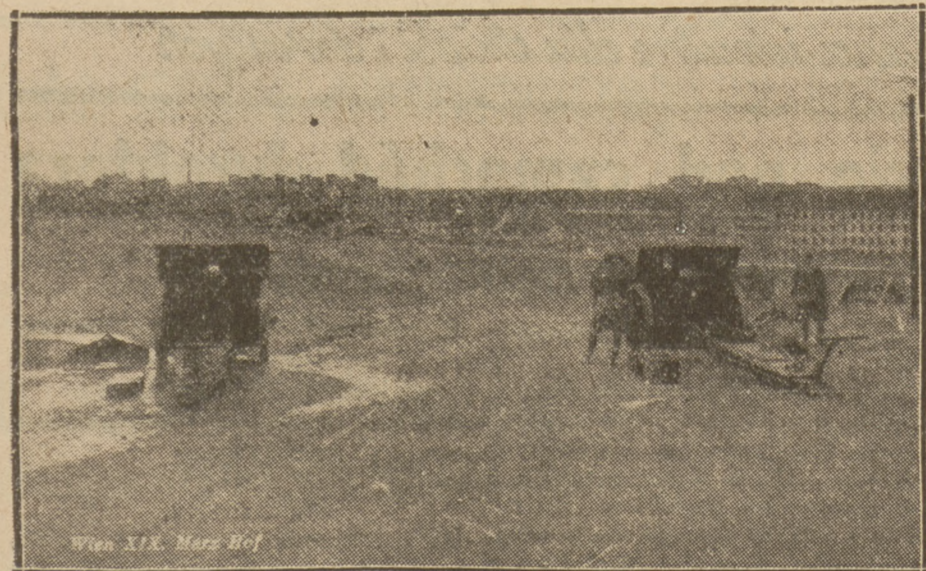
Donieśliśmy swego czasu o przygotowaniach, jakie czynią Koła „sanacyjne" w związku z zamierzonemi wyborami do rad miejskich w b. Kongresówce i w szeregu miast Małopolski oraz t. zw. Ziem Wschodnich.

Termin tych wyborów ustalony został ostatecznie na **niedzielę 27 maja r. b.**

Wybory odbędą się tego dnia w następujących miastach większych:

Baranowicze, Słonim, Lida, Dubno, Kowel, Krzemieniec, Włodzimierz Woł., Zdołbunów, Stolin, Kobryń, Augustów, **Białystok, Grodno,** Łomża, Ostrołęka, Ostrów Maz., Wołkowysk, Ciechanów, Grodzisk Maz., **Kutno,** Lipno Łowicz, Mińsk Maz., Mława, Otwock, **Płock,** Płońsk, Pruszków, Pułtusk, Sierpc, Skierniewice, Sochaczew, **Włocławek,** Wołomin, Wyszków, Żyrardów, **Łódź,** Brzeziny, **Kalisz,** Koło, Konin, Łęczyca, Aleksandrów, Ozorków, **Pabjanice, Piotrków, Radomsko,** Ruda Pabj., Sieradz, Tomaszów Maz., Wieluń, Zduńska Wola, Zgierz, Będzin, Czeladź, **Częstochowa,** Dąbrowa Górnicza, Jędrzejów, Końskie, Ostrowiec, **Radom,** Skarżysko, Kamienna, **Sosnowiec,** Zawiercie, Biała Podlaska, Chełm, Hrubieszów, Krasnystaw, Kraśnik, **Lublin, Łuków,** Międzyrzec, **Siedlce,** Tomaszów Lub., Zamość, Zakopane, **Drohobycz,** Rzeszów i Sambor.

W miasteczkach, liczących poniżej 10.000 mieszkańców, termin wyborów również będzie ustalony na 27 maja.



WOJSKO I BANDY HEIMWEHRY OSTRZELIWUJĄ MARXHOFF Z ARMAT

„Karykatury" J. A. Kisielewskiego
w teatrze „Ateneum"

W piątek, dnia 20 b. m., teatr **„Ateneum"** przypomni publiczności dzisiejszej **„Karykatury"**, świetną komedję najwybitniejszego dramaturga Młodej Polski, J. A. **Kisielewskiego.** Przedwcześnie zmarły autor „W sieci" i „Sonaty" dał początek satyrycznej komedji mieszczańskiej, która następnie znalazła swych przedstawicieli w **Nowaczyńskim, Zapolskiej** i **Perzyńskim,** a której jakgdyby ostatnie echa słyszymy jeszcze w komedjach „szkoły warszawskiej" z **Kiedrzyńskim** na czele. **Kisielewski** odrazu w pierwszym swym utworze zajął stanowisko najbardziej bojowe, wypowiadając się w formie nawskroś oryginalnej, technicznie opanowanej i artystycznie nienagannej. Utwory **Kisielewskiego** nie ograniczają się jednak tylko do walki z mieszczaństwem i filistrami, ośmieszając tę warstwę, ale najsilniejszy cios zadają tym, którzy tę walkę podjęli, nie posiadając do niej żadnego prawa, zasłaniając się jakiemiś przywilejami natury estetycznej, pod któremi kryła się nicość moralna. Samokrytyka Młodej Polski, dokonana przez jednego z czołowych pisarzy, wyprzedziła na wiele lat stanowisko, jakie zajęli **Berent** w „Próchnie" i St. **Brzozowski** w „Legendzie Młodej Polski". Komedje **Kisielewskiego** posiadają niepospolite walory teatralne — dowodem, że co pewien czas wracają na repertuary scen naszych — a zarazem weszły nazawsze do literatury, jako perły dramatyki „młodopolskiej".

Sztuka ukaże się w reżyserji zespołowej, dokonanej pod kierunkiem L. Schillera, jednego z nielicznych znawców tej epoki. Stylowe dekoracje skomponował St. **Cegielski.** W rolach głównych: **Kuncewiczówna, Maliszewski, Butkiewicz, Buczyńska, Bogdańska, Hajduga, Borowy, Woszczerowicz, Żukowski, Nowosielski, Wybrański, Srogowiczówna, Porembska, Draczewska, Stróżewski, Horowicz, Buczyński** i inni.

Dziennikarze stolicy u ambasadora Z. S. S. R.

Niedawno przybyły do Warszawy pierwszy ambasador Z. S. S. R. min. **Dawtjan** przyjął wczoraj popołudniu w gmachu ambasady przedstawicieli prasy stołecznej.

Po zaznajomieniu się z przedstawicielami poszczególnych dzienników ambasador **Dawtjan,** w krótkiem przemówieniu podniósł zbliżenie, jakie w ciągu ostatnich lat nastąpiło pomiędzy dwoma sąsiadującemi z sobą państwami, co znalazło swój wyraz w pakcie nieagresji oraz w konwencji londyńskiej, ustalającej pojęcie napastnika.

Współpraca obu państw nie ogranicza się tylko do sprawy zapewnienia pokoju, ale rozszerzyła się na dziedziny gospodarczą, kulturalną, nauki i sztuki.

P. ambasador **Dawtjan** spodziewa się, że oba państwa będą dalej kroczyć po tej linji, ażeby zbliżenie zacieśnić, a wzajemne poznanie się pogłębić.

P. Dawtjan ze swej strony dołoży wszelkich sił, ażeby tę wzajemną współpracę i poznanie się rozszerzyć.

Na pytanie przedstawicieli prasy co do przystąpinia Z. S. S. R. do Ligi Narodów p. **Dawtjan** odpowiedział, że nic mu o tem niewiadomo. Natomiast co do sprawy przedłużenia paktu polsko - sowieckiego do 10 lat, zapytany, odpowiedział, iż prowadzone są w tej mierze rozmowy.

Nominacja bez precedensu

Poseł Edward **Idzikowski** z B. B. desygnowany został na komisarza wyborów do Izb Rzemieślniczych, jakie się odbędą na terenie całej Polski w dniu 8-go lipca b. r.

Do Korespondentów „Tygodnia Robotnika"

Redakcja „TYGODNIA ROBOTNIKA" zawiadamia swych korespondentów iż MATERJAŁ DO NUMERU PIERWSZOMAJOWEGO NADSYŁAĆ NALEŻY NAJPÓŹNIEJ DO PIĄTKU 20 b. m.

W tym terminie również należy przysyłać zamówienia na ten numer.



DOM ROBOTNICZY W FLORIDSDORFIE W CZASIE WOJNY DOMOWEJ.

Zapomogi doraźne dla inwalidów

Minister opieki społecznej przekazał urzędom wojewódzkim 100 tysięcy złotych na zapomogi doraźne dla inwalidów. Zapomogi te przeznaczone będą dla inwalidów z utratą zdolności zarobkowej poniżej 20 proc., którzy na podstawie ustawy z dnia 17 marca 1932 roku stracili prawo do zaopatrzeń pieniężnych ze skarbu państwa.

W pierwszym rzędzie uwzględniani będą inwalidzi, posiadający rodziny, a nie mający zabezpieczonego minimum egzystencji, ani stałego zatrudnienia. Zapomogi doraźne wypłacane będą także wdowom po poległych zaginionych, i inwalidach, które w myśl wspomnianej ustawy nie mają prawa do zaopatrzenia pieniężnego, a znajdują się w krytycznych warunkach materjalnych.

Kwota 100 tysięcy złotych, przydzielana będzie w ratach miesięcznych poszczególnym urzędom wojewódzkim w wysokości zależnej od liczby zamieszkałych na ich terenie inwalidów z utratą zdolności zarobkowej poniżej 20 proc. (PRESS).

Pokwitowania

DLA OFIAR REWOLUCJI AUSTRJACKIEJ

Komitet P. P. S. w Kowlu zł. 11.90.
Komitet PPS, w Jaworzu 20 zł.
Komitet PPS w Czechowicach 25 zł.
Związek Górników w Kałuszu 100 zł.

DLA DZIECI PO TOW. TOW. AUSTRJACKICH

Tow. Edward Wornardt z Chodecza zł. 3.—.

NA ROBOTNICZE TOW PRZYJACIÓŁ DZIECI

Olimpja Nowolecka zł. 3.—. Feliks Garliński zł. 2.70.

NA FUNDUSZ POMOCY WIĘŹNIOM

(wpłacone do CKW)

Związek Górników w Kałuszu 100 zł.

Francuscy pracownicy państwowi w walce o płace

Na wezwanie GENERALNEJ KONFEDERACJI PRACY i w poniedziałek odbyły się manifestacje urzędników przeciwko obniżeniu płac i dekretem oszczędnościowym rządu.

Manifestacje te przybrały w biurach i urzędach różne formy. W Paryżu w urzędach POCZTOWYCH, TELEGRAFICZNYCH I TELEFONICZNYCH zaniechano pracy w ciągu godziny. W FABRYKACH PAŃSTWOWYCH również strajkowano przez godzinę. W innych zakładach pracownicy zorganizowali strajk włoski.

Publiczności najwięcej dał się we znaki 1-godzinny strajk w centrali telegrafów i telefonów, gdyż komunikacja telefoniczna uległa przerwie NIETYLKO W PARYŻU, ALE I W POŁĄCZENIACH Z PROWINCJĄ.

W ZAKŁADACH WODOCIĄGOWYCH pracownicy zjawili się do pracy z 1-GODZINNEM OPÓŹNIENIEM.

W fabrykach tytoniowych, jak również w MENNICY PAŃSTWOWEJ i zakładach celnych przerwano pracę na JEDNĄ DO PÓŁ GODZINY.

W zakładach użyteczności publicznej t. j. kolejach podziemnych, elektrowniach i gazowniach praca odbywała się normalnie.

Z prowincji donoszą o 1-godzinnym strajku WE WSZYSTKICH NIEMAL WIĘKSZYCH MIASTACH.

NAJSOLIDARNIEJ WYSTĘPOWALI WSZĘDZIE POCZTOWCY, TELEGRAFIŚCI I TELEFONIŚCI. POMIMO OSTRYCH ZARZĄDZEŃ MINISTRA POCZT, KTÓRY ZWOLNIŁ ZA UDZIAŁ W AGITACJI STRAJKOWEJ DWUDZIESTU KILKU URZĘDNIKÓW WE WSZYSTKICH BIURACH POCZTOWYCH W WIĘKSZYCH MIASTACH PRZERWANO DZIŚ PRACĘ NA 1 GODZINĘ.

Poza drobnemi incydentami manifestacje urzędnicze w całej Francji miały przebieg spokojny.

Brało w nich udział około 200.000 pracowników. (PAT).

⁂

Z Paryża donoszą, że około godz. 17 kilka grup manifestujących nauczycieli udało się przed ratusz protestując przeciw dekretom oszczędnościowym rządu.

O godz. 17,30 delegacja, złożona z 7 osób udała się do prefektury departamentu Sekwany, celem wręczenia rezolucji protestacyjnej. Stosownie do otrzymanego polecenia prefekt nie przyjął jednak delegatów.

O godz. 18-ej kilka grup manifestowało ponownie na ul. Rivoli. (PAT).

⁂

Kartel urzędników instytucyj użyteczności publicznej ogłosił komunikat, w którym wyraża zadowolenie z pomyślnego wyniku manifestacyj protestacyjnych, zorganizowanych w ostatnich dwuch dniach we wszystkich ważniejszych miastach Francji. Komunikat podkreśla, że ruch protestacyjny, pomimo groźnych sankcyj, przybrał duże rozmiary, zwłaszcza wśród urzędników pocztowych, skarbowych i tytoniowych. Kartel podkreśla swą solidarność we wszystkimi urzędnikami, których dotknęły sankcje z powodu wzięcia przez nich udziału w ruchu protestacyjnym. (PAT).

Listy polecone przyjmowane przez całą dobę

Dla wygody interesantów wprowadza ją dyrekcje pocztowe inowację przy przyjmowaniu przesyłek poleconych. Przy rozmównicach telefonicznych w większych miastach czynnych przez całą dobę, wprowadzane jest przyjmowanie listów poleconych. (PID).

Wybory do Rady m. Warszawy

Jak się dowiadujemy, wybory do Rady Miejskiej stolicy mają być przyśpieszone i odbędą się już w czerwcu roku bież.

Towarzysze austrjaccy nie opuścili rąk

W ostatnich dniach austrjackie władze policyjne wpadły na trop tajnej działalności propagandowej socjalistów. Przed kilku dniami znaleziono w miejscowości Laa w pobliżu granicy czechosłowackiej 8 paczek wagi 128 kg., zawierających 6.300 broszur agitacyjnych. W nocy z soboty na niedzielę zatrzymano w miejscowości Ober Hollabrunn samochód ciężarowy, wiozący 123.500 egz. pisma „Arbeiter Zeitung". W nocy z niedzieli na poniedziałek zatrzymano samochód, jadący z Bratisławy z 5.000 egz. dziennika oraz kilkunastu tysiącami broszur propagandowych. W związku z wykryciem tajnej akcji propagandowej aresztowano dotychczas około 50 osób. (ATE).

Przed sesją Rady Ligi Narodów

Sekretarjat Generalny Ligi Narodów ogłosił prowizoryczny porządek dzienny 79-ej sesji Rady Ligi Narodów, która rozpocznie się 14 maja. Porządek dzienny obejmuje 18 spraw, wśród których najważniejszemi są: spór boliwijsko-paragwajski oraz sprawa Saary. (PAT).

Straszliwa rzeź boliwijsko-paragwajska

Korespondent „New York Times" w Buenos Aires donosi, że we wtorek przed tygodniem o świcie rozpoczęły się krwawe walki boliwijsko - paragwajskie, w których poległo do tej pory tysiące zabitych i rannych. Terenem walk jest miejscowość Las Conchitas, położona mniej więcej o 12 mil na południe od głównej bazy operacyjnej wojsk boliwijskich — fortu Ballivan. Komunikat boliwijski głosi, że Paragwajczycy stracili parę tysięcy zabitych i rannych w czasie walk piątkowych i sobotnich, zaś straty boliwijskie są podobno nieznaczne. W stolicy Boliwji La Paz odbywają się podobno radosne manifestacje. Komunikat paragwajski donosi, że na froncie nie zaszły żadne donioślejsze wydarzenia. (PAT).

Ku czci bohaterów czerwonego Wiednia

Obchody w Zagłębiu Dąbrowskiem

(Kor. własna).

Nasi towarzysze w Zagłębiu Dąbrowskiem uczcili bohaterów lutowych walk austrjackich wielkiemi obchodami w niedzielę 15 kwietnia.

W obchodzie urządzonym w Dąbrowie Górniczej w wielkiej sali Domu Robotniczego wzięło udział około dwuch i pół tysięcy robotników z Dąbrowy i całego szeregu bliższych i dalszych okolic np. az z Ząbkowic. Uroczyste zgromadzenie zagaił tow. Cupiał. Obszerny referat z przebiegu walk w Wiedniu, Linzu i innych miastach austrjackich wygłosił tow. poseł K. Czapiński. Zanalizował także polityczną stronę sprawy, opowiedział ciekawsze epizody, przeprowadził paralelę z Komuną Paryską, — odparł klerykalne oszczerstwa. W uroczystych słowach złożył hołd bohaterom Czerwonego Wiednia. Wszyscy obecni, stojąc, wysłuchali tych słów hołdu i wznieśli okrzyk na cześć bohaterów.

Przebieg uroczystości był wspaniały pod każdym względem. Po koniec referatu jakiś komunista usiłował zamącić uroczystość, ale został w tejże chwili usunięty.

Tegoż dnia odbył się w Zagłębiu drugi obchód — w Sosnowcu. Niestety, nie było odpowiedniego lokalu, wobec czego obchód zorganizowano w lokalu partyjnym, mieszczącym zaledwie do 300 osób. Sala była przepełniona. Uroczystość zagaił tow. Rembowski. Orkiestra TUR. odegrała Międzynarodówkę. Tow. pos. Czapiński wygłosił referat. I tutaj przy końcu wywodów referenta jakiś komunista krzyknął bez żadnego sensu: „A dlaczego nie zrobili szkół dla chłopów?"

To znaczy: austrjaccy socjaliści! Ale i tutaj niefortunnego jegomościa uspokojono natychmiast. Jak w Dąbrowie, uczczono bohaterów powstaniem z miejsc i okrzykiem. Na zakończenie orkiestra odegrała „Czerwony Sztandar".

Tajemniczy wyjazd Trockiego

Trocki wyjechał w poniedziałek popołudniu z Paryża w nieznanym kierunku. Trocki wraz z żoną opuścił stolicę samochodem. Tajemniczy jego wyjazd wzbudza wielkie zainteresowanie. Krążą pogłoski, że Trocki wyjechał w kierunku granicy hiszpańskiej. (ATE).

Bezrobotny rzucił się pod samochód dyrektora

Bezrobotny poniósł śmierć, dyrektor jest ciężko ranny

W ub. poniedziałek około godz. 11 na szosie powiatowej w Radlinie zdarzył się wstrząsający wypadek. Będący od dłuższego czasu bez pracy i żyjący w skrajnej nędzy 26-l. robotnik Alojzy Paszenda z Radlina nosił się od dłuższego czasu z myślami samobójczemi i zamiar swój w ub. poniedziałek wprowadził w czyn, rzucając się pod koła samochodu dyrektorskiego.

W chwili, gdy szosą przejeżdżał samochód osobowy, należący do Rybnickiego Gwarectwa Węglowego, a kierowany przez szofera Huberta Kaczmarczyka z Pszowa, zrozpaczony bezrobotny rzucił się pod koła auta. W samochodzie jechał dyrektor kopalni „Emma" p. Tuchuła.— Widząc rzucającego się jakiegoś mężczyznę pod auto, szofer nagle zahamował i samochód, straciwszy równowagę, z całej siły uderzył o drzewo. Wóz został doszczętnie zdruzgotany, a dyrektor Tuchuła otrzymał ciężką ranę w głowę. — Szofer cudem uniknął śmierci.

Mimo nagłego zahamowania, bezrobotny został pochwycony przez lewy błotnik samochodu i odrzucony o 6 metrów w bok. Wskutek upadku na szosę poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki odstawiono do kostnicy w Wodzisławiu.

Ciężko ranny dyrektor Tuchuła walczy w szpitalu ze śmiercią. Policja prowadzi dalsze dochodzenia. Wypadek ten wywołał w całej okolicy wstrząsające wrażenie.

Bezrobotny Paszenda był ogólnie znany i lubiany. Uchodził za człowieka uczciwego i bardzo spokojnego.

STAN POGODY

POCHMURNO.

Rano miejscami chmurno lub mglisto, w ciągu dnia pogoda nieco słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanem. Skłonność do burz. Ciepło. Słabe lub umiarkowane wiatry przeważnie z kierunków zachodnich.

Świat w zdarzeniach

Telefony, depesze i wiadomości radjowe ze wszystkich stron świata

POD RZĄDAMI FASZYSTÓW

Włoski bilans handlowy kształtuje się w dalszym ciągu ujemnie. W pierwszym kwartale b. r. nadwyżka przywozu nad wywozem wynosiła 733 miljony lirów. (ATE).

NOWA SENSACJA W ZWIĄZKU Z ZABÓJSTWEM PRINCE'A

Żandarmerja w *Chaton* aresztowała niejakiego *Brunean*, podającego się za przedsiębiorcę samochodowego.

Zeznał on, że podczas pobytu w Monte Carlo spotykał się z bogatą parą angielską Watson. Pewnego dnia podeszło do niego 2-ch osobników, proponując mu wydobycie od Watsona sumy 500.000 franków. Nieznajomi obiecywali podzielenie się łupem. *Brunean* odpowiedział wymijająco i poinformował o wszystkiem Watsona.

W kilka dni później nieznajomi wyznaczyli ponowne spotkanie *Bruneanowi*. Po przybyciu na umówione miejsce złoczyńcy, ujrzawszy samego *Bruneana*, nakazali mu zająć miejsce w ich samochodzie, gdzie usiłowano go ogłuszyć uderzeniami pałki gumowej. W pewnym momencie Brunean wydobył z kieszeni rewolwer i strzelił do jednego z napastników, ciężko go raniąc. Drugi napastnik w obawie przed nowym strzałem wysadził Bruneana z samochodu, uwożąc ze sobą rannego towarzysza.

Brunean jest przekonany, że zabił lub też ciężko ranił napastnika, *który był zabójcą radcy Prince'a*.

Prowadzone dalsze dochodzenie wykazały, że małżonkowie Watson spotykali się w Monte Carlo z Lussatsem i Carbonne. Lussats miał w dn. 16 lutego zaatakować Watsona, który mu odmówił pożyczki 25.000 franków.

Badany przez policję Watson zeznał, że Brunean opowiedział mu o zastrzeleniu niejakiego *Fourniera*, twierdząc przytem, że zabił Fourniera z rozkazu komisarza Bony.

Brunean przewieziony do Wersalu w czasie ponownych badań potwierdził swoje pierwotne zeznania, dodając w jakich okolicznościach strzelił do napastującego go *Fourniera*. Brunean powiedział: „obity pałką gumową nie straciłem przytomności. W pewnej chwili usłyszałem, jak jeden z napastników mówił do drugiego: Zostaw go, ma dosyć. Na to drugi odrzekł: *Takich wyjadaczy nie okazywałeś, mordując radcę Prince'a*". W tej właśnie chwili Brunean zrobił użytek z broni, strzelając do *Fourniera*. (PAT).

NIEZWYKŁY DESZCZ

W mieście *Santa Fe* (Argentyna), stolicy prowincji tej samej nazwy, spadł prawdziwy deszcz pajęczyn i maleńkich pajączków. Ciekawy fenomen wywołał zdziwienie wśród ludności, dając powód do najróżnorodniejszych komentarzy. (PAT).

ZGON ZNANEGO LITERATA

Z Krakowa donoszą: W lokalu Związku Inwalidów członek zarządu związku, dyrektor Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie Artur Schroeder, znany literat krakowski, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi w czasie manipulowania bronią. Rannego odwieziono do szpitala w stanie ciężkim. (PAT).

Artur Schroeder zmarł w godzinach wieczornych. (PAT).

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Zbliżenie polsko-sowieckie

Raz po raz pisma donoszą o posunięciach rządów polskiego i rosyjskiego, posunięciach które w rezultacie prowadzą niewątpliwie do załagodzenia stosunków politycznych, lecz nawet do zacieśnienia węzłów przyjaźni.

Akty polityczne pozostają jednak bezwartościowemi papierkami, o ile w ślad za niemi nie następuje wymiana myśli.

Pierwszym aktem takiej przyjaznej wymiany po podniesieniu poselstw do rangi ambasad jest sprowadzenie do Polski dokumentalnego filmu sowieckiego, osnutego na tle wystąpień byłego oficera carskiego Annenkowa przeciwko władzy sowieckiej.

Film ten — to „Ostatni Ataman", najwiekszą rewelacja kinematografji sowieckiej.

„Ostatni Ataman" ukaże się wkrótce w Warszawie. (x).

Humor zagraniczny



CZUŁA ŻONA.

— Jestem b. zmartwiona, bo mój mąż poszedł na 3 mies. do więzienia.

— Niech się pani nie martwi. 3 miesiące to nie tak długo.

— Właśnie dlatego się martwię, że to niedługo.

Metalowcy Klasowego Związku

domagają się ukarania dyrektorów „Spólnoty Interesów"

Protestują przeciwko „urlopom turnusowym

(Kor. własna).

Obecny stan w przemyśle hutniczym na Górnym Śląsku, a w szczególności w hutach, należących do „Spólnoty Interesów", jest dla robotników nader niebezpieczny, zagrażając przez różne machinacje przemysłowców zdobyczom robotniczym.

Gospodarka kapitalistyczna, na którą stale wskazywali przedstawiciele robotników, jako na gospodarkę rozrzutną i marnotrawną, doprowadziła do takiego stanu, że obecnie największe i największe przedsiębiorstwa uciekają się po ratunek do nadzoru sądowego. Wielcy dyrektorzy z wielkiemi pensjami schórzyli przed skutkami swej własnej gospodarki i wycofują się na tyły...

Każdy nadzór sądowy kieruje swe plany oszczędnościowe wyłącznie przeciwko robotnikom i pracownikom umysłowym, objętym taryfą, kosztem tych dwuch kategoryj pracowników odbywa się „sanacja" gospodarki w przemyśle. Panowie Surzycki, Przedpelski i inn. z nadzoru sądowego jeszcze nie objęli całkowicie urzędowania, a już pukają do „uczuć robotniczych", celem uzyskania obniżki zarobków. Zarobków robotniczych za miesiąc marzec nie wypłacił stary zarząd przed nadzorem sądowym, a nadzór sądowy też nie wypłaca zarobków i nie wiadomo jak długo każe czekać na wypłaty.

Okręgowy Sekretarjat Związku Robotników Przemysłu Metalowego na Górnym Śląsku, widząc tego rodzaju stan i niepewność przy ciągle zmieniających się stosunkach w przemyśle hutniczym, zwołał na dzień 14 kwietnia 1934 r. Okręgową Konferencję radców zakładowych i przedstawicieli zarządów oddziałowych do Hajduk Wielkich. Konferencji przewodniczył tow. Kaczmarek, sekretarzował tow. Kurzaj, referat o wytworzonej sytuacji w przemyśle hutniczym wygłosił tow. Kubowicz, przedstawiając sytuację w przemyśle, która z każdym dniem pogarsza się i przynosi robotnikom nieobliczalne szkody.

Po referacie wywiązała się obszerna dyskusja, w której mówcy ostro krytykowali gospodarkę przemysłowców i zajmowali zdecydowane stanowisko w kierunku obrony interesów robotniczych. Po dyskusji uchwalono następującą rezolucję:

„Konferencja radców zakładowych i mężów zaufania Związku Robotników Przemysłu Metalowego w Polsce (Okręg Górnośląski), obradująca w dniu 14 kwietnia 1934 r. w Hajdukach Wielkich nad wytworzoną sytuacją w przemyśle górnośląskim, a w szczególności — w „Spólnocie Interesów" — po rozpatrzeniu spraw: zatrudnionej załogi, stanu urzędniczego, administracyjnego i produkcyjnego, oraz poddania „Spólnoty Interesów" pod nadzór sądowy, stwierdza, że gospodarka przemysłowców „Spólnoty Interesów" była marnotrawna i karygodna — i doprowadziła przedsiębiorstwo do upadku.

Konferencja domaga się od władz sądowych pociągnięcia do odpowiedzialności winnych dyrektorów i surowego ich ukarania, albowiem oni swą marnotrawną gospodarką zmarnowali dorobek robotników i majątek społeczeństwa. Za nieposzanowanie mienia publicznego każdy obywatel podlega ustawie karnej, a więc nie może być wyjątku i dla kierowników przemysłu.

Konferencja, znając kierownika nadzoru sądowego w „Spólnocie Interesów" p. Surzyckiego, z jego działalności, jako kierownika nadzoru w hucie Pokój" i hucie „Ferrum", nie ma do niego zaufania i widzi w nim tego, który będzie z całą stanowczością wywierał presję na Radę Zakładową i robotników, by kosztem ich załatać braki i uzdrowić stan gospodarczy Spólnoty Interesów". Konferencja postanawia z całą stanowczością wystąpić w obronie dotychczasowych praw i zarobków robotniczych. Na radców zakładowych zaś nakłada obowiązek ścisłego przestrzegania ustawy o Radach Zakładowych i niedopuszczenia do wywierania presji przez nadzór sądowy na poszczególne rady zakładowe i poszczególnych robotników w kierunku osiągnięcia obniżki zarobków.

Konferencja, rozpatrując stan zamówień i produkcji w hutach żelaza i cynku, przyszła do wniosku, że obecnie, „przejściowe zwolnienia" (urlopy turnusowe) są niepotrzebne i w wysokim stopniu robotników krzywdzące, dlatego konferencja domaga się od Komisarza Demobilizacyjnego nie wydawania zezwoleń na „przejściowe zwolnienia". Według okólnika, wydanego przez Woj. Śląskie, urlopy turnusowe nie są urlopami, tylko zupełną redukcją; przy takiej redukcji i przy nowem przyjmowaniu robotnicy doznają szykan zarówno ze strony przedsiębiorców, jak i ze strony Urzędów Pośrednictwa Pracy.

Na wypadek koniecznej potrzeby „urlopów turnusowych" konferencja domaga się od Komisarza Demobilizacyjnego całkowitego zagwarantowania powrotu do pracy wszystkim robotnikom bez przeszkód czynionych przez Biura Pośrednictwa Pracy i badania lekarskie".

Robotnicy uchwalili również w dniu 1-go Maja porzucić pracę we wszystkich zakładach hutniczych na Górnym Śląsku i wziąć udział w demonstracji, która odbędzie się w Katowicach.

I. K.

Odchodzą od życia

32-l. Aleksander Choroszewski, stolarz, zadał sobie nożem ranę kłutą klatki piersiowej przy ul. Chyrowskiej 4 w Targówku.

38-l. Władysław Łukasik, muzykant, otruł się kwasem w mieszkaniu własnem.

32-l. Mieczysław Wiśniewski, murarz, zadał sobie nożem ranę cięto-kłutą brzucha.

Samochód w... cukierni

Przy zbiegu ul. Marszałkowskiej i Żórawiej, nastąpiło starcie dwóch taksówek. Jedna z nich, wskutek starcia wpadła na chodnik, a następnie w drzwi cukierni Konstantego Wiśniewskiego, — gdzie zatrzymała się o mur, wyrywając część jego oraz druzgocąc dolną część szafki reklamowej zakładu fotograficzne go Wl. Miernickiego. Przechodząca wówczas jakaś służąca w samą porę wpadła do cukierni i tym sposobem ocalała, w przeciwnym razie zostałaby przygnieciona do muru. Poważnie uszkodzony samochód został zaciągnięty do garażu.

Samobójstwo przemysłowca naftowego

Do Lwowa przybył przemysłowiec naftowy 44-letni Dawid Lunenfeld.

Lunenfeld pochodził z Wiednia i wykazał się paszportem austrjackim. Jako właściciel i współpracownik kopalń w Zagłębiu naftowem prowadził rozległe interesy i często przyjeżdżał do Polski.

Lunenfeld powiesił się w swojem mieszkaniu czasowem. Znaleziono przy nim list od żony i dzieci. Żona stara się podtrzymać męża na duchu i wyraża nadzieję, że przezwycięży chwilowe trudności. Znaleziono również telegram do L. w języku niemieckim, w którym jeden z banków warszawskich wzywa go do zapłacenia kwoty 4.800 zł.

Łańcuch prasowy „Gromady"

Tow. Jan Adamiak wpłaca zł. 2.50 jako prenumeratę „Gromady" i wzywa do zaprenumerowania tow. Grzesiuka z Miłosny.

Tow. tow. Antoni Podniesiński i Roman Wójcicki wpłacają po zł. 2.50 i wzywają tow. tow. Czepkiewicza, Tykwińskiego i Gajewskiego.

Roczną prenumeratę „Gromady" wpłacać w Administracji „Robotnika" lub na konto PKO 25950.

Czasopisma nadesłane

„Muzyka", numer kwietniowy, zawiera artykuły: Witolda Maliszewskiego — Ku czemu idzie muzyka?, Wandy Landowskiej — Jak należy grać Bacha?, Jana Maklakiewicza — Nie czas żałować róż..., Ivetty Guilbert — Pochwała pieśni ludowej, Franciszka Polaskiego — Aleksandrowi Michałowskiemu, Roberta Perutza — Przewrót w pedagogice skrzypcowej, Silvia de Bar — „Dybuk" w Scali mediolańskiej.

Dalej numer zawiera działy „Spotkania i wywiady", „imprezje muzyczne", oraz bogatą — jak zwykle — kronikę i korespondencję z kraju i zagranicy.

Z ekranu

Casino „Kobieta i bestja"

Tropikalny koloryt filmu i zbrodniczo zdegenerowane typy bohaterów—oto cechy charakterystyczne filmu, który może się podobać ludziom, szukającym w kinie dreszczu sensacji, wywołanego widokiem lombrozowskich okazów.

Treść, jak w wielu obrazach na tle tych czy innych kolonji: on brutal, ona uciśniona a niewinność, gotowa poddać się zresztą każdemu, który się do niej zbliży (reżyserzy uważają, że tropikalne słońce tak widać ogłupiająco działa na kobiete), otoczenie złożone z samych mętów społecznych i z „dzikich krajowców", którzy w zakończeniu intrygi rozrywają w kawałki brutala bohatera (jest to swoisty happy end — brutal musi być rozszarpany, po krajany, zastrzelony lub uduszony).

Reżyser operował z zamiłowaniem środkami „strasznymi" i „wzbudzającymi dreszcz grozy w rodzaju np. rzucania okrem czaszek ludzkich lub niespodzianie morderczych strzałów dzikusów.

Gdyby obciąć przedługie djalogi, tempo nabrałoby życia, a widz skorzystałby na tem na czysto. Iks.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Świat należy do ciebie!..."
APOLLO: „Csibi" z Fr. Gaal.
ANTINEA: „Król cyganów" i „Burza nad Zakopanem".
ATLANTIC: „Tańcząca Venus" z J. Cawford i Clark Gabie.
AMOR: „Sekret kobiety" i „Cham".
AS: „Don Kichot" i „Pierwsza miłość Cowboya".
BAJKA: „Mój przyjaciel król" i „Jego ekselencja subjekt".
CASINO: „Przebudzenie".
CAPITOL: „Romans Mańki Greszynoj" i „Człowiek, który zabił".

COLOSSEUM: „Papryka" i rewja.
COLOSSEUM MAŁE: „U wrót Antarktydy" i „Pionierzy Texasu".
CRISTAL: „Bohater Arizony".
CZARY: „Parada rezerwistów".
CORSO: „Prokurator Alicja Horn" i rewja.
EUROPA: „Maskarada miłości".
FAMA: „Iskor" (film w języku żydowskim).
FILHARMONJA: „Markiza Yorisaka".
FORUM: „Niewidzialny człowiek".
GLORIA: „Wanima" (film z życia dzikich koni).
HELJOS: „Prokurator Alicja Horn".
HOLLYWOOD: „Noc dla ciebie" i rewja „Tata tańczy z mamą".
IKS: „Cud wilków" i „Fałszywy strzał"
KOMETA: „Miłostki baletnicy" i rewja.
ITALJA: „Pod fałszywą flagą".
LOS: od 4-ej „Flip i Flap". Od 8-ej „Człowiek małpa".
LUX: „Zabawka" i „Królowa Południa".
MAJESTIC: „Porwanie" i rewja.

MIEJSKI: „Prywatne życie Henryka VIII". O g. 4 dla ml.: „Każdemu wolno kochać".

MEWA: „Syn Indji" i „Cudotwórca".
MASKA: „Człowiek, który ukradł serce" i „Szalency".
NOWY SPLENDID: „Życie bez jutra" i rewja.
NOWA TOMBOLA: „Uśmiech szczęścia" i „Panna Josetta moja żona".
OKO PRASKIE: „Hałka" i dodatki dźwiękowe.
PALACE: „Byłem ci wierny" i rewja „Wiosna w Warszawie".

PAN: „Maharadża Rampura" i „Pod wrogim sztandarem".

PETIT TRIANON: „Zgubny czar" i „Noc w raju".
PRAGA: „Burza o brzasku" i rewja.
PROMIEŃ: „Szalona noc w Zoo".
RIVIERA: „Serca wiecznie młode" i „Księżna Łowicka".
ROXY: „Parada rezerwistów".
SOKÓŁ: „Zła dziewczyna" i Rozkoszna przygoda".
STYLOWY: „Królowa Krystyna" z Gretą Garbo.
TON: „SOS Góra lodowa".
UCIECHA: „Sztuka życia".
UNJA: „Marie i rewja.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Boks

MECZ BOKSERSKI POLSKA — WĘGRY. Dziś odbędzie się w Budapeszcie mecz bokserski Polska — Węgry. Polska wystąpi w składzie: Rotholc, Rogalski, Forlański, Sipiński, Seweryniak, Chmielewski, Antczak i Wocka.

SUKCES POLSKI NA MISTRZOSTWACH EUROPY. Zakończone w niedzielę zawody bokserskie o mistrzostwo Europy w Budapeszcie, przyniosły pięściarzom polskim duży sukces. Na 8-miu zawodników aż 5-ciu doszło do półfinałów, co samo przez się jest sukcesem, zwłaszcza gdy uwzględnimy sposób sędziowania i aferę z Sewerynia kiem. W półfinale Rotholc natknął się na mistrza Europy Palmera, któremu uległ po zaciętej równej walce. Rogalskiego „wykołowali" sędziowie. Majchrzycki i Antczak natomiast wygrali wysoko, przechodząc do finału. W walkach finałowych Majchrzycki i Antczak zdobyli zaszczytne tytuły wicemistrzów Europy, a Rotholc, Forlański i Rogalski zajęli trzecie miejsca, — wśród 80-ciu najlepszych bokserów Europy.

W punktacji drużynowej Polska zajęła 4-te miejsce wśród 13-tu państw biorących udział w zawodach. Trzeba przytem podkreślić, że Niemcy i Anglicy, którzy zajęli 2-gie i 3-cie miejsce mają tę samą ilość punktów co Polska. Wyprzedziliśmy natomiast Finlandję, Włochy, Norwegję, Szwecję, Austrję, Czechosłowację, Łotwę, Rumunję i Irlandję.

Piłka nożna

MAKABI SPADA DO KL. B. W meczu rewanżowym o wejście, względnie utrzymanie się w klasie A, rozegranym w Chodakowie pomiędzy Makabi a Bzurą, zwyciężyła ponownie Bzura w stosunku 3:1 (0:0).

Dzięki temu zwycięstwu, Bzura ostatecznie wchodzi do klasy A na miejsce Makabi.

SZKOCJA — ANGLJA W PIŁCE NOŻNEJ. Londyn przeżył ostatnio doslowny najazd szkotów, którzy przybyli do Londynu z okazji meczu piłkarskiego Anglja — Szkocja w liczbie ponad trzydziestu tysięcy. Na stadjonie obecnych było 90.000 widzów. Zwycięzyła drużyna Anglji 3:0 (1:0).

Tenis

OSTATNI MECZ JIRO SATOH. W drodze z Tokjo do Europy rozegrał Jiro Satoh ostatni swój mecz w życiu. Mianowicie w Moji, gdzie okręt „Hakone Maru" zatrzymał się na kilka godzin, Jiro Satoh wygrał zdecydowanie z rodakiem swoim Nishimura 6:1. Następnego dnia popełnił samobójstwo.

Pływanie

SUKCES PŁYWAKÓW WARSZAWSKICH W ŁODZI. Na basenie w Zgierzu rozegrany został mecz pływacki AZS Warszawa — ŁKS zakończony zwycięstwem drużyny warszawskiej w stosunku 30:18. Podczas tych zawodów Szwankowski osiągnął na 100 m. dow. czas 58,6, jednak wynik ten nie może być miarodajny ze względu na niewymiarowy basenu.

Lekkoatletyka

ROBOTNICZE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE, Z UDZIAŁEM NIESTOWARZYSZONYCH. W sobotę dn. 21 kwietnia r. b. o godz. 9 rano na boisku RKS. „Skra" przy ul. Okopowej 43 odbędą się propagandowe zawody lekko-atletyczne z udziałem niestowarzyszonych. W programie: dla mężczyzn biegi na 100, 400, 800, 3000 mtr. skok wzwyż i w dal i wzwyż, rzuty kulą i dyskiem. Zapisy przyjmuje sekretarjat RKS. „Gwiazda" do dn. 19 b. m. w godz. 8 — 10 wiecz.

BIEG NAPRZEŁAJ W WARSZAWIE. Na stoku Cytadeli odbył się doroczny bieg naprzełaj Związku Strzeleckiego. Dystans biegu wynosił 4.500 metrów. Zwyciężył Jurkowski (AZS) w czasie 14:58 sek.

BIEG NA PRZEŁAJ W ŁODZI. W Łodzi w biegu na przełaj o mistrzostwo okręgu na trasie 4.5 km. pierwsze miejsce zdobył Kurpesa 15:02.4.

BIEG NA PRZEŁAJ W KATOWICACH. W Katowicach rozegrany został doroczny bieg na przełaj o puhar redakcji „Polonji" przy udziale 458 zawodników. Wyniki: bieg główny 5200 km. — 1) Orłowski (Stadjon) 17:31, bieg pań 1800 m. — 1) Szuasówna 10:01, bieg juniorów 3500 mtr. — 1) Krejmer 13:01.

Gry sportowe

MECZE GIER SPORTOWYCH O MISTRZOSTWO WARSZAWY. W ostatnich meczach gier sportowych o mistrzostwo Warszawy wyniki były następujące: koszykówka kobieca: Makabi — Warszawianka 18:11, AZS. — Legja 2:0 valkover, szczypiornik — AZS — ŻASS 5:0 valkover, Warszawianka — YMCA 5:0, siatkówka kobieca — Makabi — ŻASS 2:1, Polonia — Grażyna 2:1, AZS — Przyszłość 2:0, — Grażyna — ŻASS 2:1, koszykówka męska: SKRA — STRZELEC 20:16.

Lotnictwo

41 SAMOLOTÓW ZGŁOSZONYCH DO CHALLENGE - CUP. Wczoraj zamknięta została lista zgłoszeń do Challenge - Cup samolotów turystycznych, które organizuje Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej w końcu sierpnia i w początkach września. Do Challenge zgłosiły się samoloty następujące: Niemcy — 12 samolotów, Francja — 7, Italja — 7, Czechosłowacja — 4, Polska 10 Nadto w barwach Polski pojedzie anglik Macpherson.

Zaznaczyć należy, że Czesi zgłosili się do Challenge już dawniej przed mianym konfliktem sportowym.

Hippika

PIERWSZY DZIEŃ KONKURSÓW HIPPICZNYCH W NICEI. W Nicei rozpoczęły się wielkie Międzynarodowe Zawody Hippiczne przy udziale najlepszych ekip Francji, Hiszpanji, Niemiec, Włoch, Polski, Portugalji i Szwajcarji.

Pierwszego dnia odbył się konkurs o nagrodę komitetu organizacyjnego. Pierwsze miejsce zajął Włoch. Z Polaków — kpt. Ruciński zdobył wstęgę honorową.

W konkursie o nagrodę wielkich hoteli na jeźdźców debiutantów zwyciężył Szwajcar. Por. Pohorecki zdobył wstęgę.

Szermierka

ZAWODY SZERMIERCZE O MISTRZOSTWO POLSKI W KLASIE B. W Poznaniu odbyły się zawody szermiercze o mistrzostwo Polski w klasie B. W szabli z 54 zawodników do finału doszło 9-ciu. Zwyciężył Karczmarczyk (PKS Katowice). — W szpadach pierwszym był Jankowski (AZS. Poznań). Na florecie triumfował również Karczmarczyk.

Wśród nowych książek

I cóż dalej, szary człowieku?

Prosta, niemal że codzienna ludzka historja. Historja zwykłego, szarego człowieka, bez żadnych dramatycznych powikłań, bez żadnych fantastycznych wydarzeń, pospolita, szara, jak życie człowieka pracy w okresie kryzysu — jest tematem książki **Hansa Fallanda** p. t.: **„I cóż dalej, szary człowieku?“** *) W naturalnych, pozbawionych patosu słowach, zupełnie prosto kreśli autor, — właśnie w swej powszechności i prostocie tragiczne dzieje „szarego człowieka“ i jego żony w kapitalistycznym ustroju.

Młody Jan **Pinneberg**, buchalter jakiejś prowincjonalnej firmy, handlującej zbożem i nawozami i Emma **Mörschel** kochają się gorąco Mają mieć dziecko, pobierają się. Pierwsze trudności i konflikty wypływają z zagadnienia, jak młode małżeństwo ma się utrzymać, zagospodarować i wychować dziecko za 180 mk. miesięcznie. Troski dnia codziennego, drobne zmartwienia, zatruwają chwilę szczęścia młodych, kochających się pełnem uczuciem ludzi. To jednak jest jeszcze okres „szczęśliwy“. Bo oto szef Pinneberga, który chciał go żenić z własną córką, starszawą panną— wymawia mu pracę, gdy dowiedział się że ten się ożenił. Widmo bezrobocia gnębi, staje jak straszliwa zmora przed młodymi ludźmi. „Szczęście“ jednak raz jeszcze się do nich uśmiecha. Pinneberg dostaje posadę ekspedjenta za 170 marek w jednej z firm w Berlinie. Radość trwa krótko. Obawa przed utratą pracy, szykany jakim podlega Pinneberg w miejscu swej pracy, stosowany tam system wyzysku, łamanie sobie głowy — jak żyć nie przekraczając miesięcznie budżetu 170-złotowego — wszystko to przemienia życie młodej rodziny w piekło, w koszary udręczeń i smutku — Wreszcie przychodzi to najgorsze: redukcja; bezrobocie. Mijają miesiące bez pracy, pełne tragicznych wysiłków. Pinneberga, by jakoś żyć, by się nie stoczyć na dno.

Daremne szamotanie się z losem! — Jest coraz, coraz gorzej. Pełnego ongiś ambicji **Pinneberga** policjant przepędza pałką gumową z przed wystawy sklepowej, gdyż oberwane ubranie, brak kołnierzyka — wydają mu się podejrzane. Pinneberg jest w rozpaczy: podeptano do reszty jego godność człowieczą.

Taka jest niewyszukana, prosta i poprostu podana fabuła książki **Fallanda** A mimo to czyta ją się jednym tchem.— Jest bowiem tragicznym, wiernym oddaniem rzeczywistości, jest głębokim oddzwierciadleniem przeżyć, walk wewnętrznych „szarego człowieka“, który czuje się bezradny, osamotniony, nieszczęśliwy.

Fallanda nie zdradza swych sympatji społecznych, Nie wskazuje dróg wyjścia, nie wzywa „szarego człowieka“ do walki, rejestruje tylko fakty, przedstawia rzeczywistość. Ale to samo już jest wymowne, Choćby pozbawione umyślnej tendencji przeciwstawienie stosunków, jakie panują wśród klasy robotniczej, świadomej swych celów i dążeń, rozumiejącej znaczenie organizacji i solidarności stosunkom, panującym w biurach i sklepach wśród t. zw. inteligencji pracującej, zdezorganizowanej, intrygującej przeciw samej sobie, nie umiejącej się bronić, uniżonej i upokarzającej się, niesolidarnej, a więc całkowicie wydanej na łup wyzysku, nie mającej żadnej busoli społecznej w życiu, pogrążonej w niepewności o jutro i w nędzy fizycznej i moralnej — jest wyraźnym wskaźnikiem, gdzie klasy pośrednie, gdzie inteligencja pracująca ma szukać wyjścia z obecnego tragicznego położenia, gdzie może znaleść sojuszników przeciw komu i czemu skierować swą walkę.

Fallanda nie odpowiada sam na pytanie: co dalej, szary człowieku? Ale z każdej jego stronicy, z każdego faktu, czy rozmowy przezeń opisanych nieuprzedzony czytelnik wysnuć musi jeden wniosek:

Szary człowiek, inteligent idzie w obecnym ustroju ku zagładzie, życie staje się dlań piekłem, udręką, w której troski o grosz, o pracę, o kawałek chleba, nie zagłuszy wysiłek najbardziej kochającej i kochanej kobiety; w warunkach, jakie stwarza kryzys i bezrobocie bezwartościową staje się wszelka wartość osobista człowieka, jego godność ludzka jest bezlitośnie deptana, nie da się zrealizować szczęście osobiste. „Szary człowiek“ niezorganizowany, nie mający ideału walki o lepszy ustrój społeczny, jest przedmiotem wyzysku i szyderstwa ze strony kapitału. Jest sam pozostawiony własnemu losowi, nigdzie nie znajduje pomocy. W tragicznej chwili nie pomoże mu, a zaszkodzi z egoistycznych pobudek jego własny kolega. Warunki ekonomiczne zatłamszą wszelką radość życia, wszelkie szczęście. To też „szarzy ludzie“, boleśnie doświadczeni bezrobociem i nędzą kapitalistycznego świata, winni zapomnieć o tem, że kiedyś inteligencja była warstwą uprzywilejowaną w stosunku do proletarjatu. Dziś los jej jest taki sam, jeśli nie gorszy. Pałka policjanta jednakowo spada na kark wystającego przed wystawą sklepową bezrobotnego proletarjusza-włóczęgi, czy inteligenta. Wspólny beznadziejny los zjednoczyć winien wszystkich wydziedziczonych i pokrzywdzonych we wspólnej walce o przebudowę ustroju społecznego.

Tłumaczenie **Melanji Wasermanówny** bez zarzutu, wierne, lekkie, świadczące o bogactwie języka i sumienności.

MACIEJ KAZIMIERSKI.

*) Hans Fallanda „I cóż dalej, szary człowieku“. Przekład z niemieckiego Melanji Wasermanówny. Nakładem księgarni M. Fruchtmana, Warszawa 1934. Okładkę projektował Mieczysław Berman, str. 424.

Co usłyszymy w radjo?

Środa.

7.00 Sygnał czasu — 7.05 Gimnastyka. — 7.25 Muzyka z płyt. — 7.35 Dziennik Poranny. — 7.40 Muzyka z płyt. — 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego. — 8.00 Program. — 11.40 Przegląd Prasy. — 7.50 Życie stolicy. — 11.57 Sygnał czasu. — 12.05 Koncert. — 12.30 Wiadomości meteorologiczne. — 12.33 Muzyka jazzowa.— 12.55 Dziennik Popołudniowy. — 15.05 Wiadomości o eksporcie. — 15.10 Wiadomości gospodarcze. — 15.20 Walce Jana Straussa. — 15.50 Program dla dzieci — 16.20 „Skrzynka pocztowa“. — 16.35 Koncert solistów. — 17.30 Odczyt. — 17.50 „Jak przybywają zwierzęta do ogrodów zoologicznych“. — 18.10 Muzyka lekka. — 18.50 Program. — 18.55 Rozmaitości. — 19.15 Skrzynka pocztowa. — 19.25 Feljeton literacki. — 19.40 Wiadomości sportowe. — 19.47 Dziennik Wieczorny. — 20.00 „Myśli wybrane“. — 20.02 Symfonja Beethovena z płyt. — 21.10 Feljeton. — 21.25 Koncert. — 22.25 Muzyka taneczna.—23.00 Wiadomości dla komunikacji lotniczej. — 23.05 Muzyka taneczna.

Czwartek.

7.00 Sygnał czasu. — 7.05 Gimnastyka. — 7.25 Muzyka z płyt. — 7.35 Dziennik Poranny. — 7.40 Muzyka z płyt. — 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego. — 8.00 Program. — 11.40 Przegląd Prasy. — 11.50 Przegląd teatralny. — 11.57 Sygnał czasu. — 12.05 Orkiestry wiejskie. — 12.30 Wiadomości meteorologiczne. — 12.35 Koncert szkolny. — 14.00 Dziennik Południowy. — 15.05 Wiadomości o eksporcie.— 15.10 Wiadomości gospodarcze. — 15.20 Płyty. — 16.00 Płyty. — 16.20 Pogadanka o walce z molami. — 16.35 Pieśni w wyk. Ludmiły Szretterówny. — 16.55 Koncert.— 17.30 Odczyt. — 17.50 Odczyt. — 18.10 Słuchowisko z Wilna. — 18.50 Program.— 18.55 Rozmaitości. — 19.15 „Kącik dla młodzieży wiejskiej“. — 19.25 Odczyt aktualny. — 19.40 Wiadomości sportowe. — 19.47 Dziennik Wieczorny. — 20.00 „Myśli wybrane“. — 20.02 Koncert. — 21.00 „Skrzynka pocztowa“. — 21.15 Muzyka lekka. — 22.00 Muzyka z płyt. — 22.30 Muzyka taneczna. — 23.00 Wiadomości dla komunikacji lotniczej. — 23.05 Muzyka taneczna.

Co grają w Teatrach?

TEATR ATENEUM. W najbliższych dniach wejdzie na afisz komedja J. A. Kisielewskiego p. t. „Karykatury“, której inscenizację w stylu epoki opracowuje L. Schiller.

Z OPERY: Dziś o godz. 8-ej wieczór odbędzie się w Teatrze Wielkim pierwsze przedstawienie trupy baletowej Jooss'a.

TEATR NARODOWY: We czwartek 19 b. m. premjera „Ucieczki“ Galsworthy'ego. „Ucieczka“ napisana jest ciekawą, nawskroś nowoczesną techniką, jest to film udramatyzowany. Rezyseruje „Ucieczkę“ E. Chaberski.

Do czwartku „Marja Stuart“.

TEATR LETNI. Dnia 20 b. m. premjera „Domku z kart“, komedji muzycznej kompozytora wiedeńskiego Grannichstaedtena, autora „Orłowa“, „Hinduski“ i inn. Reżyseruje „Domek z kart“ K. Borowski, opracowanie muzyczne M. Altenberga.

Do piątku „Szkoła podatników“.

TEATR NOWY: Dnia 20 b. m. premjera „Simony“ Devala (autora „Stefka“, „Mademoiselle“ i „Towariszcza“), w rolach głównych z Milą Kamińską, Zb. Ziembińskim, którzy na szeregu scen polskich zbierali sukcesy w tej sztuce.

Do piątku „Upiory“ Ibsena.

TEATR POLSKI. Codziennie T. Dostojewskiego „Zbrodnia i Kara“ w inscenizacji L. Schillera.

TEATR MAŁY. Dziś sztuka pisarza francuskiego Duvernois „Janka“.

TEATR „NOWA KOMEDJA“. Codziennie sztuka Tuwima „Płaszcz“ z Jaraczem w roli głównej.

TEATR KAMERALNY: Codziennie dramat Rittnera „W małym domku“ z Adwentowiczem, Bendą i Żabczyńską.

Radykalna obniżka cen (od 60 gr. — do 3 zł. 60 gr.), jaką wprowadziło Kierownictwo Teatru Kameralnego na oistatni nieodwołalnie tydzień przedstawień „Małego Domku“, spotkała się z życzliwem przyjęciem przez najszersze warstwy teatralnej Warszawy.

Na 35-lecie pracy artystycznej Karola Adwentowicza wystawia Teatr KAMERALNY tragedję Juljusza Słowackiego „Mazepa“ w sensacyjnej obsadzie.

TEATR „CYGANERJA“: Codziennie nowa wielka rewja p. t. „Wesołe Jajko“ z udziałem całego zespołu.

TEATR „WIELKA OPERETKA“. Dziś teatr nieczynny.

TEATR „8.30“ daje dziś „Yacht Miłości“.

W czwartek jubiluesz 40-lecia pracy scenicznej Józefa Redo. Odegrana zostanie kom. muz. „Polowanie na lamparta“.

TEATR REWJI „MIGNON“. Codziennie rewja „Na zieloną trawkę“.

TEATR REWJI „MUCHA“. Dziś „Strzeż się bociana, gdyś zakochana“.

TEATR DRAMATYCZNY (Hipoteczna 8). „Małżeństwo z konwenansu“, komedja Jadwigi Rzepeckiej - Iwanowskiej.

WOLNA TRYBUNA SOCJALISTYCZNA

Dziś w środę, dn. 18-go kwietnia r. b. o g. 8 w. odbędzie się w sali teatralnej S.R.W.F. „Jutrznia“, Nalewki 2a,

odczyt tow. Wiktora Altera na temat

„O opozycjach komunistycznych“

Po odczycie dyskusja. Wstęp **25** gr.; dla członków bratnich organizacyj i klas. Zw. zaw. — **20** gr

Akad. Koło Przyjaciół „Nowego Pisma“

„Wanima“

Film „Wanima“, nakręcony został w niezwykle ciężkich warunkach. Film ten tsał się rewelacyjnym dokumentem z życia dzikich zwierząt Dalekiego Zachodu. Gra sił natury oraz bój o egzystencję dzikich zwierząt wnosi do kinematografji nowe wartości sztuki i techniki. „Trade Horn“ i „Człowiek Małpa“ bledną wobec „Wanimy“. Na uwagę zasługuje fabuła filmu, w którym gł. rolę kreuje Dorothy Appleby oraz Willam Janey. Film ten wyświetlany jest w kinie „GLORJA“, Marszałkowska 114. (x.).

Beverley Nichols 17)

DZWON NA TRWOGĘ

Z upoważnienia autora przełożyła z angielskiego

Wacława Komarnicka

Zakłady Produkcji Stali w Bethlehem udzielają rządowi angielskiemu pożyczki w wysokości 100 miljonów dolarów. Gdy Zakłady w Bethlehem żądają zwrotu pieniędzy, rząd angielski odmawia zapłaty. Rząd amerykański pożycza przeto rządowi angielskiemu 100.000.000 dolarów na spłacenie Zakładów w Bethlehem i przekazuje te pieniądze do Anglji nie przez Federacyjny Bank Rezerw, lecz przez bank, pozostający pod kontrolą Spółki w Bethlehem.

Oto dokładna analogja tej djabelskiej gry, którą fabrykanci broni prowadzą w Europie. Coby się stało, gdyby prowadzili ją w Ameryce? Człowiek nie śmie nawet pomyśleć o tem.

IV.

A teraz, jeśli czytelnik czuje już znużenie, proszę go, aby zechciał opuścić resztę rozdziału, gdyż wbija ona tylko w głowę i powtarza lekcję o niebezpieczeństwie, jakiem pokojowi światowemu zagrażają wytwórnie broni. Jeżeli nauczyliście się już tej lekcji, przystąpcie, proszę, do rozdziału czwartego. Jeżeli zaś nie, to mam tu jeszcze kilka ważkich dowodów, na które zwrócicie może uwagę waszych przyjaciół, posiadających akcje koncernów broni. (Zresztą akcjonarjusze — to przeważnie bardzo czcigodni ludzie. Niejeden biskup pomnaża dochody, jakie przynosi mu służba Księciu Pokoju, przez lokowanie pieniędzy w przedsiębiorstwach Boga Wojny).

Zanim przystąpimy do owych dowodów, pozwolę sobie zacytować autorytet tej miary, co Arystydes Briand, który na krótko przed śmiercią wołał:

„Pióra, zwalczające rozbrojenie, urobione są z tej samej stali, z której odlewa się armaty“!

Pozwrólcie też przypomnieć sobie zarzuty, postawione wytwórniom broni na Komisji Ligi Narodów, o których to zarzutach wspomniałem już w liście do H. G. Wellsa: *)

1. Że wytwórnie broni wywoływały panikę wojenną.
2. Usiłowały przekupywać urzędników państwowych.
3. Rozsiewały fałszywe pogłoski o morskich i wojskowych programach obcych państw, dążąc do zwiększenia zbytu przedmiotów uzbrojenia.
4. Usiłowały wpływać na opinję publiczną przy pomocy prasy.

V.

Aby dowieść prawdziwości tych zarzutów, trzeba by napisać całą książkę. Zajmiemy się więc jednym tylko skandalem, który wypłynął na światło dzienne, skandalem, dowodzącym słuszności wszystkich czterech zarzutów. Jest nim

Sprawa Shearera.

Ponieważ większość Anglików nigdy o tej sprawie nie słyszała, amerykańska zaś publiczność ma o niej mgliste zaledwie pojęcie, podamy tutaj króciutkie streszczenie owego ślicznego dramaciku.

Pan Shearer był to amerykański gentleman, zwany publicystą, którą to nazwą pokrywa się częstokroć niejeden grzech.

W roku 1929-ym p. Shearer zaskarżył do sądu trzy największe towarzystwa budowy okrętów w Ameryce...

Towarzystwo Budowy Okrętów w Bethlehem.

Towarzystwo Budowy Okrętów i Doków w Newport News.

Amerykańskie Towarzystwo Brown Boveri.

Zaskarżył je o drobną sumkę 225.665 dolarów.

Utrzymywał, że suma ta należy mu się od tych przedsiębiorstw tytułem wynagrodzenia za usługi, wyświadczone im przez zapobieżenie rzeczywistemu rozbrojeniu w wyniku Konferencji Morskiej w Genewie z roku 1927-ego.

Przyznał, że dostał już 51.230 dolarów.

Domagał się reszty, jako wynagrodzenia za swą zręczność i za zamówienia na okręty wojenne, których nigdyby nie zbudowano, gdyby obrady konferencji rozbrojeniowej uwieńczyło powodzenie.

(D. c. n.).

*) Najobfitszem źródłem informacyj o statystyce wytwórni broni jest **„Tajna Międzynarodówka“**, wydana przez Związek Kontroli Demokratycznej, Victoria Street 34, S. W. I, cena 6 pensów. Gdyby nie ta książeczka, nie zdołałbym napisać niniejszego rozdziału, gdyż zapożyczyłem z niej wiele faktów i dowiedziałem się, gdzie znajdę dalsze informacje.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI. Wydawca: RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik“, Warecka 7.